Nr 209. **Dnia 21 września.** **Wtorek.** **Dnia 9 (21) września 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano **do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Mateusza Apost. i Ewangelisty.
Jutro: ś. Maurycego M.
Czwartek: ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Piątek: N. Marji P. od wyzwolenia niewol.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 44 | Długość dnia godzin 12 minut 17
Zachód „ „ 6 „ 1 | Ubyło „ „ 4 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Aurelji P. i Kleofona M.
Niedziela: śś. Cyprjana Męczennika — i *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek: śś. Kosmy i Damiana.

— Na dzisiejszą piątą z kolei Nowennę do św. Tekli, Panny i Męczenniczki, zebrali się liczni pobożni do kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie o godzinie 10-tej przed ołtarzem uroczystującej Patronki odbyła się solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Pojutrze już, jako w dniu 23 września, przypada doroczna pamiątka św. Tekli, która jednakże obchodzoną będzie uroczyście przez całodzienne nabożeństwo, z odpustem zupełnym i z dwoma kazaniami, dopiero w przyszłą niedzielę, tak w kościele św. Marcina, jak i w kościele św. Józefa, na Krak.-Przemieściu, obok skweru.

W przyszłą też niedzielę przypada doroczna pamiątka bł. Ładysława z Gielniowa, niegdyś kapłana i głośnego glosiciela słowa Bożego w kościele tutejszym św. Anny, gdzie też i zwłoki jego spoczywają.

Kościół przeto ten obchodzić będzie doroczną tę pamiątkę uroczyście z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramenta, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Pierwsze odpustowe Nieszpory, rozpoczynające obchód rzeczonej pamiątki, odbędą się w nadchodzącą sobotę, jako w wigilję uroczystości.

W kościołach zaś: św. Krzyża, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i na Powązkach, obchodzoną będzie w tęż niedzielę doroczna pamiątka „Poświęcenia kościoła.“

Urodziny infantki.

W piątek, dnia 10 b. m., na pokojach hiszpańskiej królowej bawiło się liczne towarzystwo...

Jenerałowa Prendergart grała właśnie na fortepianie, gdy nagle królowa poczuła mdłości i zmuszoną była udać się do swoich komnat...

Arc. Elżbieta, matka Krystyny, i pierwsza dama dworu, margrabina Santa Cruz całą noc spędziły przy łożu królowej, która okazywała wielkie rozdrażnienie i dopiero nad ranem uspokoiła się i usnęła.

Po śniadaniu mdłości znowu się powtórzyły, jako zapowiedź ważnego aktu, którego od dziewięciu miesięcy wyczekiwano w całej Hiszpanji niecierpliwie i z najwyższem zajęciem.

Uwiadomiono natychmiast królowę Izabellę, księżniczkę Asturji i inne siostry króla Alfonsa, aby niezwłocznie przybyły do pałacu.

Pogłoska o symptomatach nader zwyczajnych w stanie młodej małżonki królewskiej rozbiegła się w lot po całym Madrycie.

Damy wysokiej arystokracji, dobrze urodzone rojalistki pośpieszały do kościołów, aby tam odprawiać modły za Naj. Panię i na jej intencję postawić jarzące gromnice u ołtarza.

Około godziny 4-tej po południu dr Riedel uwiadomił ochmistrza dworu, ks. Sesto, iż prawdopodobnie tego samego dnia jeszcze spodziewać się należy rozwiązania królowej...

Książę posłał natychmiast tę wiadomość do prezesa gabinetu, który zawezwał wszystkich kolegów ministerjalnych, aby w pełnych mundurach po formie zebrali się bezzwłocznie w pałacu królewskim.

O wpół do szóstej przyboczny lekarz królowej powtórnie uwiadomił ochmistrza dworu, że akt ten jest już niedaleko.

Wówczas sześćdziesięciu konnych posłańców rozniosło w galopie wiadomość tę do wszystkich dostojników państwa, bawiących w stolicy.

Ceremonjał dworski bowiem wymaga, aby naczelnicy ciała dyplomatycznego, ministrowie i dygnitarze wojskowi, cywilni i kościelni byli obecni przy narodzeniu się następcy, czy następczyni tronu.

Po rozesłaniu owych sześćdziesięciu konnych, zamknięto wszystkie bramy i dostęp do podwórców pałacowych.

Niezliczone tłumy ludu zaczęły się zbierać na placu de Oriente i na skwerach, otaczających pałac — ściemniło się powoli...

Tłum zachowywał się milcząco, godzinami całemi, wyczekując znanego hasła według starego zwyczaju w jasno oświetlonem oknie pierwszego piętra; latarnia, lub chorągiew zapowiedzieć miały przedtem, zanim strzały armatnie rozgłosiły miastu, że królowi nieba infantkę, czy infanta zesłały...

Wewnątrz pałacu odbywał się tymczasem ruch niezwyczajny.

W salonach i na galerjach pałacowych zaczęło roić się od grandów, szambelanów, ministrów, członków dyplomacji, kawalerów orderów, i halabardników w paradnych mundurach.

Tłpłeć piękna była nader licznie reprezentowaną; wszystkie damy dworu zebrały się na dane hasło.

Powszechnie interesowano się mamką, pokaźną 22-letnią wieśniaczką z gór Santander, ubraną w malowniczy kostjum bogato przetykany srebrem i złotem.

Ogólny podziw budziła delikatność i śnieżna białość całej dziecięcej wyprawy, zamówionej i wykonanej w Madrycie, jakoteż wspaniała kołyska, dar dwóch babek nowonarodzonej infantki, arc. Elżbiety i królowej Izabeli.

Pokoje dziecięce są wąskiemi schodkami połączone z apartamentem królowej.

W apartamencie Krystyny od godziny 6-tej znajdowali się król, jego matka, donna Izabela, arc. Elżbieta i pierwsza dama dworu, margrabina Santa Cruz.

Przyboczny lekarz królowej, dr Riedel, który z Wiednia przybył wraz z nią do Madrytu, nie odstępował łoża dostojnej położnicy; w przybocznym pokoju znajdowali się lekarze madryckiego fakultetu...

O godzinie wpół do dziewiątej wieczorem przyszło wreszcie na świat królewskie dziecię...

Lotem błyskawicy rozniosła się ta wiadomość po całym pałacu.

W oknie pierwszego piętra zabłysnęła biała latarnia i biała chorągiew wionęła w powietrzu, a wkrótce piętnaście strzałów armatnich zapowiedziało stolicy Hiszpanji, iż monarcha został szczęśliwym ojcem... córki!

Dzwony jęknęły we wszystkich kościołach Madrytu, okna publicznych gmachów zajaśniały illuminacją, tłumy poczęły się rozpraszać, powtarzając szeptem ten jeden wyraz: „infantka, infantka!“...

Trzeba bowiem wiedzieć, że pierworodne dziecię, według ustaw państwowych, dziedziczy w Hiszpanji po ojcu tron i koronę; nic dziwnego przeto, iż po tylu smutnych doświadczeniach, jakie rządy kobiece na półwyspie iberyjskim przyniosły w dziejach, zapowiedź nowej królowej po najdłuższem życiu panującego dzisiaj Alfonsa musiała rozczarować ludność, spodziewającą się, pragnącą — następcy tronu...

Stary, uświęcony ceremonjał dworski wymaga, aby pierworodne dziecię każdej królowej hiszpańskiej przedstawione było osobiście przez ojca ciału dyplomatycznemu, członkom rządu i całemu dworowi; dekret królewski oznacza uprzednio osobistości, które mają być podczas tej ceremonji obecne.

Od godziny szóstej wieczorem wszyscy wezwani oczekiwali już tej ważnej dla rodziny panującej i dla całej monarchji chwili; przybywających przyjmowali szambelani u schodów, straż honorowa z halabardników złożona odprowadzała każdego na pokoje królewskie, rzęsiście oświetlone.

W przybocznej galerji pierwszego piętra znajdował się bufet zastawiony suto przekąskami i napojami, aby na wypadek zbyt długiego czekania można się było czem posilić.

Na dany znak przez ks. Sesto zaproszeni udali się do przedpokoju apartamentów królowej...

Salon to niewielki; wkrótce zapełnił się przybyłymi.

Widok tylu znakomitości i dostojników państwowych był wielce malowniczy i interesujący.

Bogactwo i przepych kostjumów nadawały świe-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 208).

— Czekajno starosto... każ odejść pachołkowi... pomówimy, mamy czas... ja wcale nie odrzucam twego planu i jeśli mu się pozornie sprzeciwiam, to tylko dla lepszego wyjaśnienia sprawy... odeślij pachołka!

— Więc zgadzasz się komturze na pochód pod Pyzdry?—pytał starosta.

— Odeślijże wprzódy pachołka... przy nim przecież o tak ważnych sprawach mówić niepodobna.

— Odejdź!—rozkazał starosta i dodał:—on nie rozumie po niemiecku.

Gdy pachołek odszedł, komtur poprawił się na krześle, zdjął hełm z głowy, obtarł spocone czoło, choć, powtarzamy, ranek był chłodny i tak zaczął:

— Więc pójdziemy pod Pyzdry. Zgadzam się na to. Już jeżeliśmy zapuścili się tak daleko w Kujawy, trzeba iść dalej i wyciągnąć z tego położenia wszelkie możliwe korzyści. O jedno mi tylko idzie, czy zamek w Pyzdrach, który jest mocny i bardzo obronny, będziemy mieli w swem ręku bez krwi rozlewu?

— A jakżeby inaczej? — odrzekł starosta — przecież go trzymają moi ludzie...

— Tak! tak! — potwierdził Offart, mając zapakowane usta kawałem mięsiwa—ja byłem w tym zamku, co się tak nazywa, że ani rusz, wymówić nie mogę. Goddam! ci polacy muszą mieć strasznie pokrzywiony język od wymawiania swych wyrazów. To dobry zamek, bardzo dobry! i ludzie barona są dobrzy ludzie, jeno ten co jest kulawy, to wielki łajdak—narzekał anglik na kuternogę, który go poturbował tak niegodziwie w lesie między Beniowicami a Pyzdrami.

— Więc dobrze... pójdziemy do Pyzdr, dziś jeszcze wieczorem po chłodzie. Wojsko odpocznie sobie przez cały dzień, a nocą wyruszymy. Do Pyzdr ztąd jest dobre pięć mil polskich, staniemy zatem jutro rano... Mości Dippoldzie—obrócił się do jednego z rycerzy swoich—wydaj odpowiednie rozkazy!

Jakoż wieczorem cała armja krzyżacka wyruszyła drogą do Pyzdr, zostawiając w Koninie kilkanaście ciał chłopków polskich powieszonych na szubienicach, i całe prawie miasteczko spalone i zniszczone. Nim ona dojdzie do zamku pyzdrskiego, należy nam wprzódy tam pośpieszyć i dowiedzieć, co się też dzieje tak z samym zamkiem, jak z naszymi znajomymi, których zostawiliśmy w przededniu bardzo ryzykownych zamysłów.

Czytelnik sobie przypomni, że ex-błazen starościński, Bocian, przebrany za dziada, przygotował wszystko, ażeby zamek pyzdrski wyrwać z rąk załogi Wicka z Szamotuł i zamek ten oddać w ręce mieszczan wiernych królowi Łokietkowi. W nocy, w której armja krzyżacka wyruszyła z Torunia dla pochwycenia w Koninie bawiącego królewicza Kazimierza, zamysł Bociana miał być doprowadzony do skutku.

Jakoż przed północą zebrało się pięćdziesięciu mieszczan w domu burmistrza, który to burmistrz, jako wiadomo, był uwięziony na zamku. Wszyscy byli uzbrojeni, o tyle, o ile oczywiście mogli się uzbroić ludzie nie rycersey. Wszelako każden na sobie miał zbroję, acz nie całkowitą. Ten pancerz, ten hełm jakiś stary i zardzewiały, ów tylko tarczę lub karwasze i naramienniki. U boków mieli miecze, topory, szable, co kto mógł. Wszyscy zato dzierżyli halabardy i łuki. Kołczany obficie były zaopatrzone w strzały.

Zabawnie wyglądała ta gromada mieszczan. Przeważnie małego wzrostu, zapasieni, z wielkiemi brzuchami, niezgrabni i nie bardzo umiejący się z bronią obchodzić, wyglądali raczej na bawiących się w rycerzy dla krotochwili, niż ludzi mających brać mocą jeden z najsilniejszych wówczas w Wielkiej Polsce zamków. Zato wszyscy ożywieni byli rycerskim duchem — oczy im błyszczały, a Błażej, szewc, obrany wodzem, wykrzykiwał potrząsając nad głową mieczem:

— Wszyscy trupem legniemy, a zamek musi być nasz!

— Musi być!—powtarzali za nim inni.

Obok zebranych rycerskich mężów, zbiegły się też ich żony, siostry, córki, matki, żegnając swych walecznych małżonków płacząc i w cichości radząc im, by nie wdawali się w nie swoje rzeczy. Kiedy

ntego lustru temu oryginalnemu w swoim rodzaju obrazowi, jaki przy podobnych wielkich ceremonjach na dworze hiszpańskim bywa prawdziwie podziwienia godnym; grandowie, szambelani, dostojnicy dworu w swych złoconych frakach, pudrowanych perukach, krótkich pantalonach i jedwabnych pończochach przypominali świetność „dawnych czasów“.

Mundury marszałków, jenerałów i dygnitarzy wojskowych odbijały wspaniale od swego otoczenia rozmaitością barw i kroju.

Kawalerowie wysokich orderów wystąpili w swym wiecznym, wystawnym stroju, z wszystkiemi insygniami piastowanego urzędu i godności; urzędnicy magistratu i sądownictwa mieli na sobie poważne togi; członkowie senatu i parlamentu błyszczeli całemi konstelacjami gwiazd na szyi i piersiach; najskromniej przedstawili się deputowani i członkowie rady miejskiej w swych zwyczajnych czarnych frakach...

Władza kościelna reprezentowaną była przez kilku kardynałów, nuncjusza papieskiego i prałatów, ciało dyplomatyczne przez ambasadora francuskiego.

Cisza ogólnego wyczekiwania zapanowała; po kilku chwilach margrabina Santa Cruz wezwała do siebie ks. Sesto, aby mu obwieścić urzędownie nowinę, która i w tem dostojnem zgromadzeniu nie zrobiła dobrego wrażenia...

Jeszcze nie ustał ogólny szmer, gdy drzwi się otworzyły i z miną szczęśliwego ojca wszedł do sali sam król, niosąc w prześlicznej kobiałce wśród koronek i jedwabiów ułożoną infantkę.

Za królem zjawili się członkowie domu panującego i prezes gabinetu p. Canovas del Castillo, który dopełnił obowiązku, odsłonił koronkowy woal i pokazał najbliżej stojącym nowonarodzone dziecię.

Dotąd wiadomo tylko, że maleństwo ma blond włosy i niebieskie oczy, jak matka...

Po dopełnieniu tej formalności król oddał córkę pierwszej damie dworu, ta zaś powierzyła dziecię ks. de las Torres, która zająć się miała odtąd swą małą pupilką.

Obecni otoczyli króla i zaczęli mu składać swe życzenia, podczas gdy kanclerz koronny spisywał protokół całej ceremonji i urodzin donny Marji de las Mercedes Teresy, Izabelli de Bourbon.

Jej minjaturowa Wysokość posiada jeszcze tuzin cały imion, zwyczaj bowiem wymaga, aby dzieci królewskie miały tylu świętych opiekunów, ilu pamiątkę kościół w dniu ich urodzin obchodzi.

Około godziny 10-tej w nocy spokój zapanował w pałacu, w którym z obcych pozostał jeszcze tylko prezes gabinetu z ministrem spraw zewnętrznych, zajęci układaniem depesz do dworów europejskich.

Na wyraźne żądanie króla infantce pozostawiono przynależny jej tytuł „księżniczki Asturji“, jakkolwiek przed urodzeniem skutkiem intryg babki, królowej Izabelli, chciano małą księżniczkę pozbawić tego tytułu.

We wtorek odbył się w dworskiej kaplicy chrzest córki króla Alfonsa i królowej Krystyny.

W pośrodku ustawiono chrzcielnicę, która służyła jeszcze w tym samym celu św. Dominikowi de Guzman.

Cały dwór był zgromadzonym; o godzinie 1-szej z południa muzyka i wystrzały działowe zapowiedziały przybycie króla, który prowadził swą świekrę...

Siedmiu grandów z najpierwszych w kraju rodzin niosło potrzebne do chrztu rekwizyta.

Królowa Izabella niosła sama swą wnuczkę i pochrześnicę.

Papież byłby ojcem chrzestnym, gdyby się był Alfonsowi syn urodził...

Biskup toledański dopełnił ceremonji wystawnej i uroczystej.

Król, jako ojciec, nie podziela uprzedzeń opinji swych poddanych i zadowolony jest z tego co Bóg dał, ale biedna królowa zmartwi się nie mało, gdy się dowie, iż jej Hiszpanja za złe wzięła urodzenie córki, nie syna...

Jak gdyby to jej wina była!... +

O 250°|o gorzej.

W ogłoszonym niedawno, w kwestji drożyzny mięsa komunikacie p. prezydenta m. Warszawy, czytamy między innemi:

„Tym sposobem (według odpowiednio ułożonej tablicy cen żyta i mięsa od 1850 do 1880 r.), przy wzroście drożyzny o 250% w cyfrze okrągłej, położenie robotnika pogorszyło się o 72%, pogorszenie zaś położenia o całe 250%, do których wzrosła drożyźna, dotknęło jedynie urzędników władz, których etaty od roku 1850 nie zostały zmienione, jak np. urzędników magistratu miasta Warszawy i t. p.“

Cyfry te, pochodzące ze źródła urzędowego, nie powinny przejść niepostrzeżenie, tem bardziej, że do ogłoszonych przezemnie w roku zeszłym „budżetów rodzin urzędniczych“ stanowią one zbyt wymowny komentarz.

Z cyfr powyższych okazuje się, że nietylko w budżetach wspomnionych nic nie było podanem za wysoko, że więc cyfry zamykające budżety nie były przesadzone, ale nadto, że jeżeli przy wzrastającej drożyznie położenie rzeczy się nie zmieni, to klasę urzędniczą, pozostającą niezmiennie na jednych i tych samych etatach, czekają nader smutne, nie dające się nawet dobrze pojąć, następstwa.

Urzędowe źródła stwierdzają, że gdyby urzędnik pobierał dziś nawet parę tysięcy rubli, to w rzeczywistości znaczyłoby dla niego to samo, co przed laty kilkunastu parę tysięcy złotych, a przecież wiadomą jest rzeczą, że urzędnicy tak władz rządowych jak i instytucyj prywatnych, których etaty dochodzą nie już kilku lecz tysiąca rubli, należą do... wyjątków.

O 250% gorzej! łatwo wymówić i napisać nawet, lecz jak żyć, pytamy, przy tej cyfrze fatalnej!

To nie frazesy czytelniku, ale prawda odbijająca się zresztą wymownie na twarzy, w ruchach, gestach i w głosie nawet tych ślęczących przy biurkach i kantorkach istot, którym nigdy zapewne nie było w życiu zbyt roskosznie, a którym dzisiaj jest o *dwieście pięćdziesiąt procent gorzej*.

Myliłby się wszakże, ktoby sądził, że idzie tutaj o samych urzędników, o ich tylko położenie osobiste, czyli właściwie o ich własną nędzę.

Złe wynikające z pogorszenia położenia klas urzędniczych o 250% sięga głębiej.

Aby to zrozumieć, dosyć jest mieć odrobinę dobrej woli, zdrową logikę i jasny pogląd na rzeczy.

Z pensji tej naturalnie, przy największej chociażby oszczędności, urzędnik wyżywić się nie jest w możności, a żyć przecież... trzeba.

Jeżeli więc ów urzędnik jest człowiekiem uczciwym z gruntu, tak, że nawet codzienne borykanie się z biedą nie jest w stanie zabić w nim uczuć szlachetniejszych i zagłuszyć sumienia; jeżeli co za tem idzie, nie chce on splamić się nadużyciem czy to w tej czy też w innej formie, w takim razie musi on brnąć w długi, i z miesiąca na miesiąc „mieć nóż na gardle.“

Pytamy zaś, czy urzędnik przy takiem usposobieniu i przy ciągłej walce moralnej jest w stanie spełniać należycie i akuratnie swoją choćby najmniej skomplikowaną czynność?

Naturalnie że nie.

Interesa ulegają zwłoce, pomyłki i niedokładności się mnożą, a na tem naturalnie cierpi naprzód instytucja, następnie zaś ogół tych, którzy z nią mają do czynienia.

Jeżeli znów jest przypadek inny, jeżeli jest urzędnik o bardziej elastycznem sumieniu i o mniej stałym gruncie moralności, a przy biedzie z dnia na dzień trzyma się przysłowiowej zasady „o ile się da, o tyle się zrobi“, to wynikają ztąd gorsze jeszcze skutki, bo ogół, ulegając wpływom demoralizacyjnym, traci już wszelkie zaufanie do instytucji, wraz z wiarą nawet w jej użyteczność i potrzebę publiczną.

Niedostatek staje się złym doradcą i popycha do systematycznych nadużyć, a nadużycia te niszczą w społeczeństwie zasady moralności, osłabiają ducha porządku i zabijają wreszcie *poczucie sprawiedliwości*.

Tym więc sposobem łatwo bardzo jest dowieść, że o ile gorszem jest położenie klas urzędniczych, o tyle bardziej na tem cierpieć muszą interesa ogólne; lecz nie tu jeszcze złe się kończy.

Bardzo wielu z tych urzędników, których położenie „pogorszyło się o 250%“, ma rodzinę, ma dzieci, z których wyrastają przecież przyszli członkowie społeczeństwa.

Pytam zaś znowu, czy urzędnik, któremu na samo nędzne wyżywienie nie starczy, który ma o 250% mniej dzisiaj aniżeli wówczas, kiedy miał bardzo niewiele, czy pytam taki ojciec rodziny jest w stanie zapewnić dzieciom jakąkolwiek przyszłość?

O posyłaniu np. synów do szkół urzędnik taki nie marzy; do rzemiosła także oddać ich nie jest w stanie; bo i tu płacić trzeba; więc co mu pozostaje?

Naturalnie poruczyć przyszłość swych istot Opatrzności lub ślepemu losowi, to znaczy pomnożyć zastęp ludzi do niczego niezdolnych i w niczem nieprzygotowanych, ludzi... bez jutra, jakich i tak już nie brakuje niestety!

Jan Jeleński.

Wystawa w Kijowie.

I.

Przystępując do ogólnego rzutu oka na wystawę kijowską z góry przyznać musimy, że nie jest ona wcale świetną.

Aż nazbyt dobrze świadczy o tem liczba wystawców, nie przechodząca półtorej setki i fakt, chyba na żadnej wystawie niepraktykowany, że w celu wzbogacenia ubogich kolekcyj postanowiono przyjmować nowe okazy aż do końca jej trwania...

Dodamy do tego, że dorywczość i przypadkowość w urządzeniu oraz brak systematu dają się tu odczuwać na każdym kroku.

W całej wystawie widoczne są dobre chęci jednostek, które pracę i starania ku jej jaknajlepszemu zorganizowaniu poświęciły, obok tego przecież dostrzedz można wszędzie brak środków, czasu i t. d., a nadto zupełną obojętność ze strony ogółu.

Wystawa wskutek tego traci zupełnie charakter ogólny, nie przedstawia ona obrazu całej produkcji przemysłowo-rolnej prowincji, lecz jedynie staje się popisem jednostek, odskakujących siłą większej inteligencji i środków materjalnych od ogólnego tła i wyróżniających się z pośród tłumu.

Zwykli „prowodyrowie“ prowincji na drodze postępu materjalnego stanęli tu, jak zawsze, do szeregu, — ale ogółu brak...

Spostrzegamy ten objaw zarówno w dziedzinie przemysłu fabrycznego i w produkcji czysto rolnej.

Bądź co bądź, jestto nader smutne, dowodzi bowiem z jednej strony nierozbudzenia się ogółu do świadomej pracy obywatelskiej, z drugiej zaś domniemywać się każe niskiego stanu owej wstydliwie przed promieńmi światła chroniącej się wytwórczości.

Dodać trzeba, że program wystawy skwapliwie wykluczył z niej produkcję i wystawców Królestwa, obawiając się widocznie ich konkurencji, pomimo to jednak ożywione daleko większą inicjatywą i świadomością swych interesów Królestwo uczestniczy w popisie kijowskim pośrednio przez swych komisantów z Cesarstwa.

Wyroby te, rzecz prosta, zajmują jedno z nieostatnich miejsc na wystawie.

zbliżała się godzina wyruszenia, ten i ów, patrząc na zapłakaną połowicę, na dziadki, zmiękł jakoś — ale Krysta i Błażej nie dali im długo się namyślać, jeno kazali wyruszyć. Krysta, ubrana w czarną suknię, z błyszczącemi niezwykłym ogniem oczami, dolewała piwa, miodu lub wina w kubki improwizowanych rycerzy i zachęcała ich do walecznego boju.

— Nie lękajcie się niczego — mówiła — błazen wszystko przygotował, zamek weźmiecie bez oporu, jeno śmiałości trochę, odwagi! Króla jeno patrzeć jak przybędzie z wielkiem wojskiem, a wtedy jakież czekają was nagrody, jakie przywileje!... Dalej, kto jeno jest mężem, kto czuje w sobie polską krew, ten pójdzie śmiało i tych służalców starościńskich, tych niewolników zdrajcy wypędzi z gniazda swego. Przecież zamek pyzdrski to gniazdo wasze, to potem i pracą waszą wzniesione mury, mażże tam zdrajca panować i niemcom wasz trud, wasze serce oddawać? Nie dajcież zamku niemcom i zaprzańcom!

— Nie damy! nie damy! — wołali mieszczanie potrząsając bronią — i kiedy północ była blizką, wyruszyli w ściśniętym szeregu na zamek.

Szczęściem noc była ciemna choć oko wykol, straże więc pomieszczone na basztach nie dojrzały zbliżających się — straż zaś przy owej bocznej furcie, którą wczoraj Bocian wychodził, pełnił Kwiatek i Bocian przy nim czekający z bijącem sercem na przybycie mieszczan. Kiedy ich nakoniec dostrzegł, zaraz furtę otworzył, wpuścił do środka zamku i dobywszy wielkiego miecza, rzekł:

— Teraz za mną!

Ruszyli dalej, zabijając po drodze straże, lub też gdy się nie opierały nakazując im się łączyć ze sobą i przybywszy na dziedziniec zamkowy, rozdzielili się na dwie nierówne części — jedna złożona z dziesięciu osób wdarła się do środka gmachu zamkowego i zabiła Marcina burgrabiego, druga ruszyła pod wodzą Bociana do mieszkań żołnierzy, których napadłszy z nienacka wybiła do nogi opornych, resztę zaś tych, którzy się poddali, wcieliła w swe szeregi. Uwolniono zaraz burmistrza i płatnerza, i gdy wczesny, różowy świt zajaśniał nad zamkiem, ten już nie był w mocy starosty Wincentego z Szamotuł.

Właściwe dowództwo na chwilę objął Bocian — porozstawiał straże na murach i basztach, kazał się uzbroić mieszczanom jak należy ze zbrojowni zamkowej, i rozesłał gońców po okolicy, żeby ludzie rycerscy biegli na pomoc zamku. Jakoż w ciągu dnia przybyło kilkunastu szlachty zbrojnej, nieco kmieci i zamek ogółem liczył około stu obrońców, co było wcale nie zawiele.

Na najwyższej baszcie wszelako nie kazał Bocian zdejmować proporca Wicka z Szamotuł — powiewał on ciągle. Nazajutrz wybrał na dowódcę płatnerza, człowieka dzielnego, w razie gdyby Bociana nie było. Koło południa przyszły wieści o napadzie krzyżactwa na Konin, o spaleniu tego miasteczka i Bocian nakazał się mieć na ostrożności, bo sądził i słusznie, że krzyżacy lada chwila mogą się ukazać pod Pyzdrami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Tyle o nieudolności wystawy we względzie zgrupowania okazów.

Medal ma jednak i drugą jeszcze stronę—oto brak wszelkiego względem wystawy zainteresowania w łonie ogółu.

Pomimo bezpłatnego wstępu, na drugi już dzień sale wystawy świeciły pustkami, a rzecz cała nie zrobiła żadnego prawie, choćby wprost gapiowskiego, wrażenia w mieście.

Dodać do tego należy, iż jedyny tutejszy organ *Kijewlanin*, w dwóch swych wydanych już po otwarciu wystawy numerach, nie uważał za właściwe ani jednym wyrazem o niej wspomnieć i że piszący te słowa jest jedynym tutaj sprawozdawcą dziennikarskim.

Po niniejszem faktycznem, a jak widzimy bardzo mało pocieszającem przedstawieniu wystawy kijowskiej, zastanowić się należy nad przyczynami podobnego stanu rzeczy.

Nie jestto wcale trudnem, tem bardziej, że fakta same wskazują najwyraźniej źródło całej jej nieudolności — apatję i brak inicjatywy ze strony ogółu.

Do głównej tej przyczyny, dowodzącej dość nizkiego rozwoju tamtejszych okolic, przybywają dwie inne jeszcze.

Oto, najpierw, „kraj“ nie jest wcale do wystaw przyzwyczajonym; jeżeli porównamy z nim Europę, gdzie jedna wystawa luzuje drugą, a choćby Królestwo, bardziej już z tego rodzaju popisami obbyte, przyjdziemy do przekonania, że w „kraju“ brak ten musiał nader ujemnie na rzecz wpłynąć.

Powtóre zaś, nie do pominięcia jest mały rzeczywiście rozmiar funduszów, jakie na urządzenie wystawy przeznaczono.

Oto, ministerjum asygnowało w tym celu 500 rs. subsydjum, nadto zaś p. jenerał-gubernator kijowski i obecny towarzysz ministra p. Bunge ofiarowali po rs. 500.

Z półtora tysiącem rubli, rzecz prosta, trudno było coś pomyślniejszego zrobić choćby przy energji, jaką wykazał komitet wystawy z prof. Chodeckim na czele.

Rzecz prosta, brak funduszów byłby drobnostką tam (jak to się zresztą w Królestwie zdarzało), gdzieby ogółowi sprawa leżała na sercu, znalazłyby się bowiem fundusze prywatne, które włożone w rzecz, przy zainteresowaniu się wystawą, możnaby nawet z zyskiem powrócić...

W Kijowie jednak o tem ani może być mowy.

Tam, tak mało liczono na zainteresowanie, że wejście na wystawę, jak nadmieniliśmy, pozostawiono bezpłatne...

Szczegółowy przegląd ubogiej, tem niemniej miejscami wcale ciekawej wystawy, rozpoczniemy w przyszłym liście.

R. Korwin.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Departament poczt zawiadamia, że od d. 1 października r. b. rzeczpospolita San-Domingo w Indjach zachodnich przyłączoną zostaje do powszechnego związku pocztowego; wskutek tego wymiana korespondencji pocztowej z San-Domingo ulegać będzie odtąd ogólnym przepisom.

= Departament leśnictwa, jak się dowiadujemy z *Praw. wiest.*, postanowił zebrać dane statystyczne o stanie lasów w Cesarstwie i Królestwie, ich produkcyjności, konsumcji produktów leśnych na miejscu, handlu niemi itd. itd. i w tym celu odwołuje się o gromadzenie odpowiednich danych zarówno do przedstawicieli władz, jak i osób prywatnych. Celem odpowiedniego ugrupowania zebranych danych, cały obszar lasów zostaje podzielony na 13 obrębów, z których jedenasty obejmuje lasy położone nad Wisłą, Bugiem i Niemnem, a więc w Króletwie i na Litwie. *Praw. wiest.* pomieszcza obszerny program pytań, na które mają dać odpowiedź gromadzone dane.

= *Gazeta Warszawska* donosi: „Utrzymują, że rada państwa zaprząta się obecnie sprawą wybierania przez ludność sędziów pokoju w miastach Królestwa Polskiego, na miejsce mianowanych dotąd przez koronę, dalej wprowadzenia sądów przysięgłych u nas i używaniem języka polskiego w tych sądach. Nie wiemy, ile w tem wszystkiem jest podobieństwa do prawdy, tem bardziej, że rada państwa podobno jeszcze nie skończyła zwykłych feryj letnich trwających od 1 lipca do października, więc i sprawami powyższemi w obecnej chwili może się nie zajmuje.“

= Pobór do służby wojskowej na rok bieżący nastąpi już niedługo; listy powołanych przygotowywane są z pośpiechem.

= P. oberpolicmajster w jednym z ostatnich rozkazów poleca właściwym komisarzom cyrkułowym, ażeby dopełnili rewizji i zobowiązali właścicieli omnibusów i ich konduktorów do wypełnienia ostatnio wydanych rozporządzeń, mających na celu odpowiednie pomieszczanie pasażerów w omnibusach.

= Publiczne losowanie akcyj towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się w dniu 25 października w sali posiedzeń rady w Warszawie, losowanie zaś obligacyj serji I, II, III, IV i V-tej dnia następnego. Spłata wylosowanach akcyj, jakoteż wylosowanie akcyj pożytkowych uskuteczniane być ma równocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1880, spłata zaś wylosowanych obligacyj dopełnianą będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych od dnia 2-go stycznia 1881 roku. Losowanie akcyj towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, mających być umorzonemi w roku bieżącym, odbędzie się dnia 26 października w sali posiedzeń rady.

= Istniejący przy warszawskim Banku dyskontowym wydział zastawu kosztowności zwiniętym zostaje z dniem 15 października, a znajdujące się w zastawie i niewykupione w czasie właściwym kosztowności sprzedane zostaną przez publiczną licytację, rozpocząć się mającą w wyżej oznaczonym dniu.

= W dniu 6-ym listopada r. b., o godzinie pierwszej po południu, odbędzie się w biurze zarządu zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów“.

= *Przegląd katolicki* donosi o śmierci: ks. Jana Grzybowskiego, niegdyś nauczyciela gimnazjum radomskiego, ostatecznie proboszcza parafji Piekoszów djecezji sandomierskiej, i ks. Kazimierza Andruszys, proboszcza parafji Sejpuny, djecezji sejneńskiej. Toż pismo donosi nadto, iż dnia 8 sierpnia r. b. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze sandomierskiej alumn akademji duchownej w Petersburgu Roman Cieszkowski i przeznaczony został na wikarjusza do Kozienic; ks. Juljan Barański, wikarjusz z Magnuszewa, mianowany proboszczem parafji Mniszew, zaś dotychczasowy proboszcz tej ostatniej parafji ks. Roman Jaworski i proboszcz parafji Bedlno ks. Józef Fałkiewicz na własną prośbę uwolnieni zostali od zajmowanych przezeń obowiązków.

= Z Wiesbadenu otrzymujemy wiadomość o zgonie bawiącego tam na kuracji Aleksandra Laskiego. Zmarły, brat znanego dyrektora Banku międzynarodowego w Petersburgu, zamieszkiwał dawniej w naszem mieście i był wspólnikiem firmy S. A. Fraenkel. Ostatnio ś. p. Laski założył w Londynie instytucję „*London Banking Association*“.

= Dr Karol Benni wrócił w dniu wczorajszym z Medjolanu, gdzie uczestniczył w obradach kongresu specjalistów usznych.

= Z teatru i muzyki.

* Krąży wieść, iż dyrekcja teatrów zamierza wydzierżawić jeden z teatrów prywatnych, celem dawania przedstawień na mniejszą skalę.

* Na urlopie pozostają w tej chwili w dramacie: pani Święcka i p. Prażmowski—chora: p. Borkowska.

W operze urlopowane panie: Szlezygierowa i Syrwidówna (obiedwie na studjach u Lampertego) — chory: p. Ziołkowski.

* W bieżącym tygodniu odbędą się jeszcze dwa debiuty: panny Rapackiej w „Wielkim człowieku do małych interesów“ i p. Sikorskiego w „Marcowym kawalerze“.

* Teatr Granzowa przy ulicy Danielewiczowskiej jest obecnie przebudowywany— amfiteatr naprzeciw sceny ma być zniesiony, a natomiast pobudowane będą loże.

* Dziś w zimowym teatrze Eldorado daną będzie po raz pierwszy komedja p. Ehrenfeuchta „Goldsak.“

* Program środowego wieczoru w towarzystwie muzycznem zamieszczamy dziś na właściwem miejscu.

= Dla miłego grosza...

Jeden z impresarjów ogródkowych, podniecony powodzeniem, jakiem się cieszyła „Czartowska ława“, postanowił koniecznie „zrobić“ drugi tego rodzaju świetny „interes“.

Dotąd jaknajlepiej—cieszyć się bowiem tylko należy z przysporzenia krajowi jaknajwiększej liczby zdrowych sztuk ludowych.

Ale, ażeby osiągnąć zamierzony cel, p. impresarjo wziął się na sposób, o którym doprawdy niewiadomo co myśleć...

Oto wystawia on w dniu dzisiejszym ograne od początku świata „Szkalmierzanki“, ramotę nader słabo na tle jakiejś germańskiej odwiecznej krotochwili skleconą i zaopatrzoną w muzykę Basznego.

„Szkalmierzanki“ jednak nie zrobiłyby „sensacji“.

Więc p. impresarjo idzie po rozum do głowy, chrzci rzecz na „Konika zwierzynieckiego“, nadmienia, że muzyka do sztuki napisana jest przez Dunieckiego (któryby się nigdy do podobnych lichot nie brał), i podaje ten cały „melanż“ jako utwór zupełnie nowy i „oryginalny“.

Świadczy o tem najwyraźniej kolorowy afisz i napis „po raz pierwszy“.

Czy to nie „fałszerstwo“?

= Długosz.

Jeden z dzienników bulgarskich *Goniec warneński* donosi czytelnikom swoim, iż do *Gazety polskiej* pisuje znakomite korespondencje słynny historyk polski,—*Długosz.*

Dobrze się znają z sobą słowianie...

= Projekt.

Jeden z naszych stałych prenumeratorów nadsełał nam w liście swoim propozycję godną ze wszech miar poparcia.

Propozycja ta tyczy się zawiązania odpowiedniego towarzystwa, celem baczenia porządku po ogrodach, ulicach, domach, podwórzach, t. j. na wszystkich miejscach przeznaczonych do publicznego użytku.

Myśl tę rzucamy naszym czytelnikom z nadmienieniem, iż o adresie projektodawcy można się dowiedzieć w naszej redakcji.

= Porażenie od promieni słonecznych.

W czerwcu r. b. pod Warszawą za okopami na Czystem zdarzył się wypadek podobnego porażenia, który dotychczas nie był podany do wiadomości publicznej.

W południowej godzinie zajmowało się ośm kobiet w ogrodzie plewieniem cebuli na zagonach.

Nagle mignął przed ich oczami jak błyskawica silny słup światła słonecznego i w tej samej chwili uczuły wszystkie bolesne opalenie rąk, tak że skóra na nich odrazu poczerniała...

Wskutek zaognienia potworzyły się na rękach rany, które jeden z lekarzy leczył przykładaniem lodu, ten środek pogorszył jeszcze cierpienie; udano się do innego lekarza, który odmiennemi środkami uskutecznia kurację, dotychczas jednak niezupełnie jeszcze ukończoną.

Oparzenie to od słońca było tak silne, że spalona skóra z rąk zlazła, i jedna z kobiet zachowała ją sobie nawet na pamiątkę; innej znowu w ciągu leczenia wykrzywił się jeden palec.

Cebula na całej przestrzeni ogrodu została także całkowicie spaloną.

= Opłakany zakład.

Wczoraj w jednej z bawaryj na Przyrynku zrobiono zakład o wychylenie trzech półkwaterków spirytusu.

Amator w osobie stróża sąsiedniego domu zabrał się rano do fatalnego dzieła — lecz za wypiciem trzeciej miarki padł i pomimo szybkiego ratunku życie zakończył.

Władza winnaby pociągnąć do odpowiedzialności p. gospodarza, który w swojej izbie na takie haniebne praktyki zezwala!

= Echa zprowincji.

* W Lublinie odbyło się w tych dniach przedstawienie, z którego połowę dochodu obrócono na zakup pomocy naukowych dla biednych uczniów miejscowego gimnazjum.

* Komunikacja statkami parowemi pomiędzy Nową Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem po raz już trzeci w roku bieżącym z powodu niskiego stanu wody zostaje zawieszoną.

* Z początkiem bieżącego roku szkolnego, za przyczynieniem się obywateli miejskich i wiejskich, otworzony został drugi oddział klasy piątej w gimnazjum lubelskiem.

* W Krośniewicach ma być wkrótce założoną straż ogniowa ochotnicza.

Dobrej myśli szczęść Boże!

* Projekt urządzenia w Kaliszu ogrodu pomologicznego przechodzi w czyn.

Uzyskano już niedawno zatwierdzenie ministerjum.

Zgodnie z niem miasto odda w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy 14 morgów ziemi na Tyńcu z obowiązkiem założenia na tej przestrzeni ogrodu.

Dzierżawca płacić będzie miastu po 161 rs. 50 k. rocznie, a później co lat dziesięć opłata dzierżawna zwiększaną ma być o 10%.

Roboty rozpoczną się już zapewne w roku przyszłym.

* W gubernji kieleckiej ostatniemi dniami było kilka znaczniejszych pożarów.

W folwarku Gunowie, w pow. pinczowskim, spłonęły wszystkie zabudowania gospodarcze, zabezpieczone na 3,660 rs., w Wodzisławiu dom zajezdny, asekurowany na 5,130 rs., oraz młyn w Zamościu, wartości 1,200 rs.

Zdarzyło się też kilka pomniejszych pożarów.

* W gub. kieleckiej w ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca dwie osoby zakończyły życie od pioruna.

= Epizootja.

W końcu zeszłego miesiąca w okolicach Sandomierza, w osadzie Koprzywnicy, oraz wsiach Ko-

zmierzowie, Zawiercie i Chodkowie wybuchła zaraźa syberyjska.

Skutkiem choroby padło 24 sztuk bydła.

Środki w celu zapobieżenia rozwojowi zarazy przedsięwzięte zostały.

= Sprawność złodziejska.

Jak donosi *Gaz. kiel.*, w ciągu pierwszych piętnastu dni zeszłego miesiąca skradziono w gub. kieleckiej po większej części włościanom, 28 sztuk koni i 4 sztuki bydła z pastwiska.

Nadto popełniono różne kradzieże w pieniądzach i ruchomościach.

Wartość ich wynosi 307 rubli.

Dodać do tego trzeba, że sprawcy łotrowstw, jak pisze kielecki organ, są — niewiadomi...

= Wypadki.

* Stróż domu nr 14 przy ulicy Przyrynek, Wincenty S. 50-letni, zmarł wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

* Robotnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Leon Z., pokłóciwszy się w mieszkaniu swojem z żoną Antoniną, pochwycił garnek żelazny i uderzył nim w głowę kobietę.

Padła ona na ziemię z rozciętą głową...

Udzielono jej natychmiast pomocy lekarskiej—chora pod opieką męża została w domu.

* Pracujący przy odnawianiu gmachu teatralnego Feliks P. przez nieostrożność spadł z dachu z wysokości 9 łokci na bruk.

Złamał on sobie lewą rękę i potłukł się silnie.

Odwieziono go do szpitala św. Rocha.

* Na rogu ulicy Senatorskiej i placu Zamkowego, powożący wozem Michał Ch. najechał na przechodzącego, a będącego w stanie nietrzeźwym Gustawa B., który wskutek uderzenia dyszlem w głowę odniósł głęboką i ciężką ranę.

* Pies, własnością p. B. będący, pokąsał wczoraj silnie na ulicy Brzozowej 6-letniego Berka A.

Psa poddano rewizji weterynaryjnej.

* Na ulicy Złotej pod nr 13 pękła rura wodociągowa.

= Żywy nieboszczyk.

L'Union libérale, dziennik wychodzący w Neuchatel, podaje opis następującego wypadku:

Kilka dni temu urzędnik biura meldunkowego przejezdnych otrzymał list, w którym niejaki B. mieszkający w Chaux de Fonds, prosi o odesłanie papierów znajdujących się w biurze policji z czasu jego pobytu w Neuchatel.

Urzędnik znalazł w księgach biurowych nazwisko B. z imieniem, oznaczeniem wieku i stanu, zupełnie zgodnie z podanemi przez autora listu szczegółami, ale zarazem na marginesie znalazł zapisaną notę: „umarły."

Zdziwiony niezmiernie otrzymaniem listu od osoby zapisanej jako zmarła, urzędnik policyjny udał się do archiwum stanu cywilnego i tam znalazł akt zejścia najdokładniej spisany i konstatujący, że B. powiesił się przed rokiem w Cret-du-Plan powyżej miasta Neuchatel.

Sprawa przybrała ważną postać, bo jeżeli w regestrach meldunkowych może się zdarzyć pomyłka, niepodobna przypuścić jej w aktach stanu cywilnego?!

Czy to miał być prosty figiel, czy też ktoś przez przybranie obcego nazwiska usiłował zaopatrzyć się w potrzebne mu papiery legitymacyjne?

Pragnąc wyjaśnić tę sprawę, urzędnik udał się do wdowy B. z zapytaniem czy zna charakter pism, które jej pokazał.

— Naturalnie że znam—była odpowiedź—to pismo mego nieboszczyka męża.

— Bardzo dobrze; ale list ten datowany jest przed trzema dniami, kiedy mąż pani umarł...?

— W maju 1879; powiesił się na Cret-du-Plan, całe miasto wie o tem.

— Jesteś pani pewną, że tym powieszonym był mąż pani?

— Zupełnie pewną; dwa razy oglądałam jego zwłoki w trupiarni, wprawdzie zdawało mi się, że kolor włosów był inny i nos niezupełnie taki jak u mego nieboszczyka, ale ponieważ od dwóch lat już opuścił mię i nie dawał o sobie wiadomości, nie przywiązywałam wiele wagi do tych małych różnic...

Nie było innej rady tylko wezwać autora listu, żeby się osobiście stawił w biurze policji w Neuchatel dla potrzebnej konfrontacji.

Wezwany przybył i pani B. sprowadzona do biura policji bez wahania poznała wnim swego męża; pierwsze spotkanie było dość oziębłe; widocznie mąż nie był zadowolony z pośpiechu, z jakim jego połowica zaświadczyła tożsamość jego mniemanych zwłok, tem bardziej, że dość jej było zobaczyć jego lewą rękę, u której miał wielki palec ucięty przypadkowo sierpem...

Ale w końcu małżonkowie odeszli do domu w najlepszej zgodzie, sąsiedzi poznali także odrazu żywego nieboszczyka, który ani pomyślał o rzuceniu tego pięknego świata...

Lecz kto był oto powieszony, co spoczywa na cmentarzu samobójców pod przybranem nazwiskiem B., to pewno zostanie na zawsze tajemnicą...

= Zguba.

Gazety petersburskie donoszą, że sprawozdanie dróg południowo-zachodnich za rok zeszły nie jest jeszcze gotowe — dla pewnej dość oryginalnej przyczyny.

Oto pokazało się, że w księgach kolei zapisano otrzymany z fabryki miljon pudów szyn, którego w rzeczywistości brak...

Gdzie są szyny? nikomu nie wiadomo.

Wypadek ten budzi wielką sensację...

= Nieszczęśliwy naśladowca Tannera.

„Doświadczenie" dra Tannera zaczyna wydawać smutne rezultaty.

Do ofiar „dobrowolnego zagłodzenia" należy podeszły w wieku mężczyzna, na którym w tych dniach dokonano oględzin pośmiertnych w londyńskiem Stepherd Bush.

Już raz zdołał on wytrwać przez sześć dni bez wszelkiego pożywienia; również przedtem nie przyjmował pokarmu nigdy częściej nad raz dziennie.

W ostatnich czasach usiłował on zrobić doświadczenie, jak długo uda mu się żyć... samą wodą źródlaną!

Rezultatem doświadczenia, po pewnym krótkim zresztą czasie, była śmierć z wycieńczenia!...

= Nowy order.

W rzeczypospolitej murzyńskiej „Liberia", na zachodniem wybrzeżu Afryki, ustanowiony został nowy order.

Nosi on miano „znaku odkupienia Afryki" i udzielany jest za szczególniejsze cnoty obywatelskie, za odwagę wojskową, lecz także i za... gotówkę!

W ostatnim wypadku chodzi wyłącznie o pomoc dla rozszerzania oświaty pomiędzy nawpół dzikiemi mieszkańcami republiki.

Order składa się z trzech klas: wielkiego krzyża, oficerskiego krzyża i gwiazdy — nosi się zaś na wstążeczce purpurowo-czerwonej.

= *A propos* orderów...

Dzienniki konstantynopolitańskie donoszą, iż JCM. Abdul-Hamid krawcowi swojemu nadwornemu, Dominikowi Lena, udzielił order Medżidżie czwartej klasy.

Znak ten zaszczytny otrzymał Lena za... uszycie dla sułtana garnituru salonowego na święto Bajramu!

= Portret Napoleona I-go.

Gdy Napoleonowi mówiono raz, iż żaden malarz nie może zrobić trafnego jego portretu, rzekł:

— Nic dziwnego, bo mnie wszyscy zanadto czernią...

= Na lekcji zoologji.

Nauczyciel. Powiedz mi chłopcze, które ze zwierząt najpodobniejsze jest do wilka?

Uczeń. Wilczyca.

= W restauracji.

W restauracji pewnego miasteczka pod Warszawą na jadłospisie pod nagłówkiem „pieczenie" znajdowała się uwaga:

„Z powodu wysokiej ceny wszelkich gatunków mięsa, na pieczyste będzie dziś... jarmuż".

— Sercu czcigodnych czytelników naszych ośmielamy się polecić dwie ofiary ostatniego pożaru na Pradze. Są niemi niezdolne już do pracy kobiety: staruszka S. i Z. obarczona licznemi dziećmi. Fatalny żywioł ogołocił je ze wszystkiego: z dachu, odzieży i szczupłych zapasów. Pomoc dla nieszczęśliwych tych przyjmujemy w datkach pieniężnych i ubraniu, na którem dotkliwie im zbywa. Ze stanu zamożnego do nędzy przywiedzione, zmuszone są dziś szukać ratunku w miłosierdziu publicznem. Niech ich ono nie zawiedzie!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* J. R. z klasy V rs. 11 kop. 15 dla Niewęgłowskiego, z Usmania kop. 75, P. W. rs. 1 dla instytucji jałmużniczej wstydzących się żebrać.

— Markus Lewi nadesłał dwa mundurki i dwie czapki dla biednych uczniów gimnazjów.

— Rubli 6 dla biednych od lokatora za niedotrzymanie umowy o lokal, przy ulicy Grzybowskiej nr 15.

— M. N., stangret z hotelu lipskiego, za hardość i opuszczenie w służbie, składa z pensji swojej *rubla* na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— *Nowoje wremia* pomieściło w jednym z ostatnich swoich feljetonów ciekawą rzecz o broszurze niemieckiej p. t. „*Der polnische Kriegsschauplatz*", którą wydał niedawno w Hanowerze niejaki *Sarmaticus.* Broszura ma za zadanie opisać szczegółowo plac domniemanej walki pomiędzy trzema państwami, i rzeczywiście, jak świadczy *Nowoje wremia*, wypełniła to zadanie wcale zadawalniająco. Autor broszury, pomijając jego zaciekle germanizacyjne pretensje, szczegółowo i ze znajomością rzeczy opisuje położenie Królestwa i sąsiednich prowincyj z punktu widzenia sztuki wojennej, zajmuje się stanem wojsk rosyjskich, wskazuje ich wady, i rzecz prosta, w rezultacie, opuszczając stanowisko bezstronnego badacza — wyprowadza znów wnioski zarówno bezpodstawne, jak i pełne fantazji. Nie idzie nam w tej chwili o całą broszurę *Sarmaticusa* i o odprawę, jaką mu na wielu punktach daje petersburska gazeta, lecz chcemy tylko zwrócić uwagę na jeden szczegółowy jej punkt, z którym gorliwie zgadza się *Nowoje wremia.* Rzecz prosta, zarówno opinja *Sarmaticusa* jak i słowa *Nowoje wremia* podajemy tylko w cudzysłowie... „Otóż — pisze gazeta — za wadę naszej mobilizacji uważa autor brak terytorjalnego urządzenia, wskutek czego rekrut z gubernji archangielskiej idzie do Astrachania, rekrut „z zachodniego kraju" do Kazania, mieszkaniec Kazania do Odessy i t. d. Tymczasem niema kraju, gdzie terytorjalne (regularne wojska) mogłyby być tak dogodnemi, ekonomicznemi i łatwo się zaprowadzić dającemi, jak w Rosji. W sferach wyższych u nas z tego powodu istnieje jakiś uparcie przechowywany przesąd, jakoby wojska terytorjalne przedstawiały pewne niedogodności we względzie politycznym. W samej rzeczy, najlepsze dowody wprost przeciwnego stanu rzeczy znajdujemy w samej Rosji. W uśmierzeniu Kaukazu brały udział pułki góralskie i dotąd pełni tam służbę policyjną — milicja. Wojska finlandzkie nie dają się przezwyciężyć rosjanom we wszystkich walkach, w których uczestniczyły. Co się zaś tyczy kompletowania przez mieszkańców Moskwy korpusu grenadjerów i przez Malorosję pułków kawalerji tam się znajdujących, temu należy dać jak najszersze zastosowanie. Terytorjalne (stałe) wojska, jak nie można lepiej, przypadają do charakteru słowiańskiego i natchną tradycje pułkowe, obecnie istniejące tylko w urzędowych formularzach, duchem żywym, narodowym. Wówczas i mobilizacja takich wojsk (rzecz prosta, znajdujących się w koszarach), stanie się łatwą, dogodną, prostą i szybką".

— Od chwili dozwolenia kobietom kształcenia się na lekarzy aż do dni naszych — według wiadomości podanych przez pismo *Wracz*—na kursa medyczne uczęszczało słuchaczek 796, czyli średnio po 99,5 rocznie. Odpowiednio do wieku, najwięcej wstąpiło pomiędzy rokiem 17—22, to jest 72 procent, potem między 22—30, 44 procent, wyżej nad 30 lat zapisało się na studentki bardzo niewielka liczba — wynosząca zaledwie 3% ogólnej liczby. Odpowiednio do stanu, większa liczba studentek należała do klasy uprzywilejowej—105 było mieszczanek, między któremi 72 żydówek. Cudzoziemek było 8 — z tych jedna serbka i jedna bułgarka. Wedle religji: 572 prawosławnych czyli 72%, 169 wyznania mojżeszowego czyli 21,1%, 38 katoliczek i 17 luteranek. W tej liczbie panien 712, zamężnych 71, wdów 13. Z liczby panien podczas studjów wyszło za mąż 116, czyli 15,9%.

— Wielki proces spółki przedsiębiorców „Greger, Horvitz i Cohen", która miała z rządem umowę o dostarczanie podwód podczas ostatniej wojny w Turcji, rozstrzygnięty został w Petersburgu. Początkowo toczył się ten proces w Odessie. Spółka rościła sobie do skarbu pretensję na 32 miljonów rubli, zarazem jednak wstrzymała wypłaty wielu podrzędnym przedsiębiorcom i dostawcom podwód, odsyłając ich do chwili, w której będzie zaspokojoną sama ze strony rządu. Proces według *Molwy* rozstrzygnięty został w ten sposób, iż przyznano spółce tylko 5,360,000 rubli, z której to sumy otrzyma ona gotówką tylko 300,000, reszta zaś przyznanej należytości ma być zatrzymaną na zaspokojenie pretensyj, jakie inne osoby roszczą sobie do przedsiębiorców. Spółce pozostaje jeszcze prawo odwołania się od tego wyroku do wyższej instancji.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Moszyńskiego,** inżeniera, odbędzie się za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22035—

† W dniu 22 września, jako w dwudziestą rocznicę śmierci świętej a nieodżałowanej pamięci Marji z Wiorogórskich **Podgórskiej,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które pozostały mąż z córką zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —22088—

† Dnia 22 września, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Maurycego **Reczyńskiego,** odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie **8-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —22075—

† W dniu 22 września, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Pawskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, oraz poświęcenie pomnika, na które to smutne obrzędy pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —22012

† We środę, dnia 22 września, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Jamiołkowskiego,** byłego geometry, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromousza przy ulicy Chłodnej, żałobne nabożeństwo, na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —22019—

† Dnia 22 b. m., w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Św. na Grzybowie, o godzinie **8-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Amalji Teresy z Schuman **Szmarzel,** żony obywatela miasta Warszawy, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22118—

† W dniu 23 września, we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Julji **Landié,** najlepszej i ukochanej córki, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które w głębokim smutku pogrążeni rodzice, brat, siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22107—

† We czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, za duszę ś. p. Stanisława i Marji z Brzozowskich małżonków **Brun,** oraz ich córki Marji **Brun,** odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które pozostałe dzieci, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21994

† Ś. p. Franciszka z Ciechomskich **Wężyk-Rudzka,** wdowa, przeżywszy lat 76, po krótkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 20 września r. b. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —22115—

† W dniu 19 września r. b. przeniósł się do wieczności, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 62, ś. p. Jan **Scholl.** W smutku pozostała żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 września, we środę, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —22113—

† W tym miesiącu r. b. zmarł w dobrach swoich Knorydy w gubernji grodzieńskiej Juljusz **Obuchowicz.** Za duszę ś. p. Juljusza odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, dnia 23 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, na które w imieniu pozostałej żony zaprasza się familję, życzliwych i znajomych. —22022—

† Po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 6 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 41, ś. p. Natalja z Bredsnajdrów **Cichocka,** żona profesora instytutu leśno-agronomicznego w Puławach; dnia 9 września liczne grono krewnych, znajomych i przyjaciół odprowadziło zwłoki na cmentarz parafjalny włostowski. —21961—

† Pozostałe córki wraz z zięciami po ś. p. Antoninie z Sobolewskich **Mierzejewskiej,** wdowie po b. kasjerze b. urzędu loterji Królestwa Polskiego, zmarłej w dniu 11 b. m., załączają najserdeczniejsze podziękowanie Jks. Teofilowi Jagodzińskiemu, jako też wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki matki ich na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 13 b. m. —21975—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go września. — Wczoraj wieczór przybył tu z Petersburga poseł chiński, J-Jung Chon Tseng.

× **Paryż** 19-go września. — Scafoni, urzędnik pocztowy, skazany przez sąd w Orleanie za otwieranie listów na trzy miesiące więzienia, dokonał zamachu zbrodniczego na dyrektora poczty w tem mieście. Zaraz po wyposzczeniu z więzienia udał się on do mieszkania dyrektora, wystrzelił czterokrotnie z rewolweru do niego, trafiając go raz, i następnie wymierzył sobie samemu kulę w głowę. Scafoni liczy 29 lat i z urodzenia jest korsykaninem.

× **Rennes** 19-go września.—Zawalił się tu dom trzypiętrowy w czasie budowy. Siedmiu robotników legło pod gruzami. Trzech z nich wydobyto ciężko rannych.

× **Rzym** 19-go września.—Jutro przypada dziesięcioletnia rocznica wkroczenia wojsk królewskich do Rzymu.

× **Rzym** 19-go września. — Minister wojny zaprowadza zniesione przed kilku laty konne baterje.

× **Rzym** 19-go września.—Spuszczenie do wody pancernika „Italia" odbędzie się w dniu 29 b. m. w Castellamare; w uroczystości tej uczestniczyć będą król i królowa.

× **Madryt** 19-go września. — Nowonarodzona infantka hiszpańska otrzymała na chrzcie trzynaście imion: Marja de las Mercedes, Izabela, Teresa, Krystyna, Alfonsa, Jacynta, Anna, Józefa, Franciszka, Karolina, Fernanda, Filomena, Marja de todos las Santos.

× **Londyn** 19-go września.—Wskutek ulewnych deszczów wynikły w wewnętrznych obwodach Anglji gwałtowne powodzie, które wielkie poczyniły szkody.

× **Londyn** 19-go września.— *Pall Mall Gazette* powątpiewa w słuszność doniesienia o powstaniu w Heracie; według ostatnich wiadomości z Heratu, panuje tam najzupełniejszy spokój.

× **Londyn** 19-go września.—Do *Timesa* telegrafują z Bukaresztu: Władze wojskowe Dobrudży postanowiły rozbroić ludność całą, celem zapobieżenia rozbójnictwu.

× **Liverpol** 19-go września.—Parowcem „*City of Berlin*" przywieziono w tych dniach z Ameryki 1200 beczek świeżych jabłek nowego zbioru, które przybyły w bardzo dobrym stanie.

× **Kolonja** 19-go września.— Zgromadzenie przedstawicieli miasta uchwaliło kredyt w sumie 60,000 marek na uroczystość ukończenia katedry kolońskiej.

× **Wiedeń** 19-go września. — *Wiener Allgemeine Zeitung* donosi z Serajewa, iż istnieje projekt pobrania rekrutów w Bośnji i Hercegowinie; otrzymany w ten sposób kontyngens włączony być ma do kadr nowych bataljonów strzeleckich.

× **Peszt** 19-go września. — W kołach dworskich mówią, iż ślub następcy tronu austryjackiego odbędzie się w lutym roku przyszłego.

× **Lwów** 19-go września.—Arcyksiążę Ludwik udaje się dziś do Kołomyi dla zwiedzenia wystawy etnograficznej.

× **Petersburg** 19-go września.— Znani dostawcy armji podczas ostatniej wojny, Greger, Horwitz i Kohan, są podobno niezadowoleni z rozstrzygnięcia komisji i postanowili odwołać się do sądu. Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, rozegrałby się przed sądem olbrzymi, niebywały dotąd proces. Same koszta sądowe wyniosłyby przeszło pół miljona rubli.

× **Petersburg** 19-go września. — Na uniwersytet tutejszy zapisało się w bieżącym roku szkolnym 2300 studentów.

× **Moskwa** 19-go września.— *Mosk. wied.* podają pogłoskę, według której ułaskawiony były poseł chiński Czong-Hu powrócić ma znowu do Petersburga, jako przedstawiciel swojego rządu.

× **Charkow** 19-go września.— W dniu 16 października zwołany tu będzie piąty kongres przemysłowców górniczych Rosji południowej.

Przegląd polityczny.

Rozwiązanie dramatu wschodniego zbliża się. Dnia 22-go, b. m. to jest jutro, upływa termin wyznaczony cudzoziemcom zamieszkałym w Dulcigno przez komendanta floty międzynarodowej w porcie Gravoza do opuszczenia miasta; dnia 17 zaś b. m. przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu wręczyli nową, zapewne ostatnią już notę mocarstw żądającą niezwłocznego ustąpienia wojsk tureckich z Dulcigno współcześnie z oddaniem miasta władzom i wojskom czarnogórskim. Zdawało się jeszcze przed kilku dniami, iż rzeczy pójdą tym torem. Tak przynajmniej zapowiadał okólnik nowego ministra spraw zewnętrznych Porty, Assima baszy, który oznajmiał, iż jedyną pobudką sułtana przy zmianie gabinetu, oddającej losy Turcji znowu na czas jakiś Saidowi baszy, była chęć śpiesznego załatwienia kwestji militarno-politycznych, w zawieszeniu będących. Donoszono tu jeszcze w piątek, iż na środowej radzie ministrów uchwalono polecić Rizie baszy, aby Dulcigno niezwłocznie oddał Czarnogórzu, wszakże miano w nowej, do mocarstw skierowanej nocie zażądać, aby celem ostatecznego uregulowani a granicy turecko-czarnogórskiej linja terytorjum pozostającego przy Turcji posuniętą została nieco wyżej na północ od jeziora Skutari, tak, aby miejscowość Grudi, Dinosz i kilka innych pozostały przy Turcji.

Były nadzieje, iż mocarstwa, nie chcąc doprowadzać do ostateczności, a mianowicie, nie chcąc klęską bombardowania nawiedzać miasta Dulcigno, z któregoby potem chyba kupa gruzów oddaną być mogła Czarnogórzu, zgodzą się na tę propozycję W. Porty, wszakże za cenę niezwłocznego wydania w czarnogórskie ręce nieszczęsnego Dulcigno.

Tymczasem wypadek sobotni zmienił zupełnie postać rzeczy, i zwiastował, jak się zdaje, niezwłoczny wybuch kroków wojennych. W dniu tym bowiem 8000 albańczyków tureckich, komenderowanych przez ligę albańską, zajęło Dulcigno bez oporu ze strony Rizy-paszy, który zasłaniając się brakiem instrukcji z wojskami swojemi cofnął się do Grzywicy. Wprawdzie jeden z telegramów, o tym płodnym w następstwa fakcie donoszących, wspomina, iż życie Riza-paszy w tem przejściu było zagrożone, i że wkraczający albańczycy znaleźli braterskie przyjęcie w szeregach załogi tureckiej, to jednak cały ten niespodziewany wypadek wydaje nam się ukartowaną zręcznie a zuchwale komedją, i nie może być nazwanym inaczej, jak oddaniem Dulcigna przez Rizę-paszę, t. j. wojennego komisarza i komendanta tureckiego, w ręce albańczyków.

Zapewne więc zagrzmią w tych dniach działa. Jakież są widoki albańskiej ligi? Wątpimy przedewszystkiem, aby liczba wojsk albańskich, wkraczających do Dulcigna, podana na 8000, była prawdziwą. Faktem jest bowiem, iż znaczniejsza część ludności, a mianowicie wszyscy katolicy, odstąpili od sprawy ligi i oddawszy broń powrócili do ognisk domowych, uległszy przedstawieniom głosów rozsądku, które im wskazywały, iż byłoby rzeczą bezowocną występować wbrew woli ogółu mocarstw europejskich. Sama zaś ludność mahometańska w górnej Albanji nazbyt jest szczupłą, aby zmierzyć się mogła chociażby tylko z siłami księcia czarnogórskiego. W ten przeto sposób heroiczny, ale bezmyślny, opór muzułmanów albańskich skończyć się musi katastrofą dla ludności tamtejszej.

W Paryżu odegrał się w tych dniach ważny epizod w rozwoju tamtejszego konfliktu pomiędzy władzą państwa a kościołem. Grevy, widząc, jak zaostrzoną jest sytuacja, porzucił ulubione łowy w górach Jura i pośpieszył dnia 15-go b. m. do Paryża, celem zabrania głosu w sprawie zawieszenia dalszych dekretów **marcowych przeciw klasztorom.** Przez trzy dni odbywały się gorące narady ministerjalne, których rezultatem było podanie się na sobotniej rannej sesji mniejszości gabinetu do dymisji. Mniejszość ta, przeciwna zawieszeniu dekretów i wytrwale stojąca przy sztandarze Gambetty, składała się z ministrów spraw wewnętrznych Constansa, sprawiedliwości Cazota i wojny jenerała Farre. W ciągu dnia jednakże niewiadomym nam jeszcze sposobem różnice się zatarły, tak, iż tegoż samego wieczoru jeszcze mógł *Temps* ogłosić załagodzenie konfliktu w łonie gabinetu, a w niedzielę już Grévy opuścił napowrót Paryż.

Jakiekolwiek przyjęto warunki zgody pomiędzy obu frakcjami gabinetu, ważnym pozostanie faktem, iż Grévy po raz pierwszy głos osobisty zabrał w tej sprawie, i że oświadczył się za pojednawczą polityką Freycineta.

Zdaje się, iż podszepnięty przez Dufaura projekt prawa ogólnego o stowarzyszeniach zostanie przez rząd wniesionym do izb niezwłocznie po ich zebraniu się. Wszakże los jego w izbie deputowanych, a prawdopodobnie i w senacie, wcale nie jest wątpliwym, a wtedy zapewne będzie musiała nastąpić zmiana gabinetu. Dziś już nawet krążą pogłoski, iż spuściznę po Freycinecie objąłby Challemel - Lacour albo Brisson.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 20-go. — Przy odsłonięciu pomnika Thiersa żaden z ministrów nie był obecny, pomimo, że udział Ferrego w uroczystości był zapowiedziany.

Wiedeń 20-go. — Donoszą z Rzymu: Instrukcje dane admirałowi Seymour nie pozwalają pod żadnym pozorem na wylądowanie wojska, lecz tylko na bombardowanie Dulcigna w razie konieczności zmuszenia albańczyków do odwrotu dla ułatwienia czarnogórcom okupacji miasta.

Peszt 20-go. — Zebrani tu ministrowie austryjaccy i węgierscy odbywają już teraz przedwstępne narady. Rada ministerjalna pod prezydenają cesarza odbędzie się pojutrze.

SZARADA.

Druga pierwsza wstrzymuje,
A gdy się *trzeci* zrujnuje
To dostał od losu *pierwszego drugiego*,
Cały przy wodzie, łodzie krążą koło niego.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Osad*).

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Józefów“.

Na zasadzie §§ 48, 50 i 55 ustawy Towarzystwa zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów na dzień 6 listopada (25 października) r. b., godzinę pierwszą z południa, w Warszawie w biurze zarządu w domu nr 1064c.

Przedmioty do narad i uchwał będą następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1879—80 i ustanowienie dywidendy za tenże rok.

2) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1880—81.

3) Wybór nowego członka zarządu i nowego zastępcy w miejsce wychodzących.

4) Wybór członków komisji rewizyjnej.

Przynajmniej na 7 dni przed zebraniem ogólnem, akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu. Po odbytem ogólnem zebraniu złożone akcje bezzwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacyj z pokwitowaniem i za jej zwrotem. —22045—1—1—

— Dr ***Mieczysław Strasburger*** przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat pod nr 7 — przyjmuje chorych do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. — 22032—1—6—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, **Chmielna nr 18.** — *J. Bagieński.* —20734—3—6

— ***Do klasy I-ej gimnazjalnej przygotowuje chłopczyków*** nauczyciel J. Obiezierski, Widok nr 5, mieszkania nr 7. —21966—1—3—

— ***Włodzimierz Powichrowski,*** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Długa nr 25. —22021—1—6—

O K A Z J A

bardzo korzystna zdarza się obecnie dla posiadaczy **Akcyj pożytkowych** kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, pragnący takowe zbyć po dotychczas niebywałej cenie, zechce swój adres podać w Warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. ***M. A. X.*** —221371—6

Doktor Bondy,

po kilkunastoletniej praktyce na prowincji, zamieszkał przy ul. Królewskiej nr 41. Leczy choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego. Przyjmuje od 8 do 10 i od 4 do 6. Biednych bezpłatnie. 7—12—20054—

Pani Erard,

uczennica Wortha (ulica Wierzbowa, wejście z ulicy Hr. Kotzebue Nr 1) powróciła z Paryża. 1—3 —22048—

— **Antoni Zelisławski,** wspólnik firmy G. Radke, wyrobów srebrnyc i złotych, w tych dniach wyjechał za granicę. 1—1 —22062—

— ***Maksymiljan Poznanski.*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Mieszka od św. Jana na placu Teatralnym nr 7 (róg Senatorskiej). w domu p. Neprosa. 4—5—21381—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 21-go września 1880 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żadano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	144.52½.30.23½	—.—	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st......	—.—	9.77	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr......	116.10.2½	116.40	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......	—.—	123.90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	90.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.5.10	99.30	—.—
„ „ „ „ małe	98.75	98.95	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ III	92.40.35	92.45	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.55	—.—
„ „ małe.	—.—	85.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	214.	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.10.5	91.25	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	291.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz	—.—	289.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	280.	275.
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	165.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	835.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	355.
Akc. Dobrzel. tow fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 100, nowych 125, zastawnych m. Warszawy serji I i II $236\frac{1}{9}$, miasta Łodzi $195\frac{15}{18}$ listów likwidacyjnych $127\frac{1}{3}$, obligów skarbowych 190, pożyczki premiowej I-ej emisji $93\frac{4}{9}$, drugiej emisji $12\frac{1}{2}$.

Monety: Półimperjały rs. 8, sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.82, marki niemieckie kop. $48\frac{1}{4}$, pruskie bilety bankowe rs. —kop —, bankowe guldeny austryjackie rs — k. 83.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 20 września 1880 r.

Baron Kruzenstern Aleksander, kamerjunker z Grodziska; v. Romański Kazimierz, ob. z Wilicy; v. Romański Jan, ob. z Wilicy; v. Romańska Julja, obywatelka z Wilicy; Bardziński Jan, ob. z Sokołowa; Kayzer Herman, naczelnik komory z Nieszawy; Bułgarino Teresa, ob. z Wołkowysk; Krönig Henryk kupiec z Berlina; Heinrich Georg Henryk, kupiec z Berlina; Pontigayot Andrzej, obywatel z Moskwy; Nusbaum Edmund, obywatel z Moskwy; Buyno Stanisław, ob. z Wiednia; Aniczykow Juri, rotmistrz z Białegostoku; Niekerson Edward, obywatel z Gdańska; Kuhlman Ernest, obywatel z Gdańska; Jełowicki Adolf, regestrator koliegjalny z Wilna; Ranitzsch Karol Otton, kupiec z Sosnowca; Richtman Zygmunt, ob. z Lwowa; Wessel Mieczysław, obywatel z Lublina.

Teatr Wielki.

Dziś: *Żydówka.* Jutro: *Trubadur.*

Teatr Letni.

Dziś: *Przy kolei.—Mąż pieszczony. Posażna jedynaczka.—Ciężka próba.*
Jutro: *Pan Damazy.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płaca połowę. —13797—

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM

Wieczoru Muzycznego urządzonego staraniem dyrektora p. Władysława Żeleńskiego, w Środę dnia 22 Września 1880 r.

1) Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę F. Major, Bargiela, odegrają pp. Makowski, Rożalski i Goebelt; 2) Arja z op. Marta (4 akt), Flotowa, odśpiewa p. Zawadzki; 3) Piosnka Broni, z op. Hrabina, Moniuszki, odśpiewa p. Lewicka; 4) odegrają pp. Makowski i Żeliński Dwa tańce hiszpańskie Moszkowskiego; 5) Czarny Krzyżyk, Müncheimera, odśpiewa p. Zawadzki; 6) a. Arja z op. Mignon, A. Thomasa; b. Mój Świat gdzie Ty, Compana, odśpiewa p. Lewicka; 7) Polonez, Żeleńskiego, odegraję pp. Makowski i Żeleński. **Początek o godz. 8-mej wieczorem.** K—22101—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 22, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

Ogłoszenie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 23 września (5 października) r. b. otwieram

Szkołę prywatną męską

dla dzieci wyznania mojżeszowego, przy ulicy Dzielnej nr 10A. Nadmieniam, że oprócz przedmiotów szkolnych wykładane będą język hebrajski i religja. Zapis uczniów rozpoczął się dnia 10/22 września (6 października) r. b.—Warszawa 17 września 1880 r.

B. Germaize.
1—3 —22070—K

LEKCJE TAŃCA

udzielam w domach prywatnych i u siebie, w gmachu Teatralnym, pierwsza sień od Nowo-Senatorskiej.

Art. Balet. **R. Chronowski.**
K—21349—4—10

Do sprzedania tanio

Garnitur Mebli Orzechowych,

krytych rypsem bordeau, z szerokim tureckim pasem; **Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesoł i Stół** misternie rzeźbiony za rs. 300; **takiż Garnitur** kretonem kryty za rs. 100; **Lustro duże** w złoconych ramach z takąż konsolą (nowe). za rs. 75; **Lustro** w ramach dębowych nowe, za rs. 25; **Umywalnia** orzechowa z blatem marmurowym, za rs. 30. — Świętojerska Nr 13, 1-sze piętro, mieszkania Nr 5. K—22044—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **OWOCARNIA** przy ulicy **Senatorskiej Nr 2,** wprost Roeslera, dostaje codziennie świeże



Winogrona

Badeńskie Kuracyjne,

po cenach najniższych, na koszyki odstępuje się rabat. K—21687—3—4

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi.

wyrzuty, plamy, liszaje oraz **nadająca najpiękniejszą cerę,** za skutek której ręczę.— Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie.
K—20423—6—6 **EUZEBJA GRABAU.**

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy DLA KOBIET,

17 Bracka 17,

przyjmuje zapisy od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 po południu na mające się wkrótce rozpocząć i już rozpoczęte wykłady:

Buchhalterji, Ogrodnictwa, roboty kwiatów, introligatorstwa, rękawiecznictwa i kurs przygotowawczy Malowania na porcelanie, Heliominiatury Krój, stroje i inne przedmioty programem ogłoszone, a także **SUKNIE przyjmuje do roboty.** 2—6 —21872—K

Jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, na dogodnych warunkach i dobry procent, również **potrzebną jest summa rs. 1,500** na pierwszy numer domu murowanego, nieobciążonego Towarzystwem. — Wiadomość w kancelarji **Adwokata Przysięgłego Kazimierza Szpecht,** ulica Długa Nr 21.
K—21461—3—3

SZYNK

w korzystnem miejscu, wraz z odpowiednim lokalem, dla zmiany interesów, jest do odstąpienia od 8 Października r. b. — Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 51 nowy. K—21140—3—3

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA POWOZÓW

Władysława Pracskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7,

poleca elegancko wykończone nowe **FAETONY,** przytem są do sprzedania: **KARETKA** na jednego konia, Paryzkiej fabryki, mało używana i mały **POWOZIK** za rs. 250.

Fabryka ma na celu wyrobić sobie opinję, doborową robotą nowych, reperacją powierzonych Pojazdów i przystępnemi cenami. K—21104—3—3

Operatorka Odcisków!

Operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione, w ciągu pięciu minut, przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny.— Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
K3—6—21570— **K. BIELIŃSKA.**

80 KRÓW.

W dobrach **Mazewo** położonych w gubernji Łomżyńskiej, powiecie Szczuczyńskim dwie mile od stacji kolei Grajewo, 4-ry wiorsty od miasta Szczuczyna, jest do wydzierżawienia **Pacht 80 krów** poprawnych dla których pastewniki letnie są żyzne obfite, mleko krowy dają tłuste.

Życzeniem właściciela jest, żeby przedsiębierca pachtu, nie liczył na sprzedaż mleka ani wyrób masła, lecz założył fabrykę serów.— Termin do zrobienia kontraktu, naznacza się 1-go Grudnia r. b., a objęcie pachtu od dnia 1-go Stycznia 1881 r.
K—21819—2—3

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w blizkości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej, wiadomość na miejscu u stróża.
K 16573—20—20

Do najęcia od św. Michała

(CENA KWARTALNA):

Trzy pokoje na dole od frontu — rs. 25.
Dwa pokoje na dole — rs. 25.
Dwa pokoje na piętrze — rs. 21 i pokój na piętrze—rs. 15. Ulica Marszałkowska Nr 2A.
—2—4 —21849—D

Niedaleko kolumny Zygmunta, ulica Podwal Nr 12, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

3 Pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, w oficynie, za rs. 300 rocznie; **2 Pokoje** z kuchnią na parterze za 250 rs. rocznie; 2 duże widne **Suteryny** za 150 rs. rocznie. — Wiadomość na miejscu lub u Rządcy tegoż domu w Magazynie p. J. Pik, ulica Miodowa. K—22041—1—3

SKLEP

duży w Targu **Rybińskiego,** odpowiedni na Magazyn **Ubiorów Mezkich** lub **Damskich, Księgarnię** szkolną, z piśmiennemi materjałami na **Skóry,** na **Żelazny, Powroźniczy,** z uprzężą koni i t. p., do wynajęcia. Ludwik stróż wskaże do Gospodarza.
K—22027—1—3

Wszelkiego rodzaju
CERATY
w wyborowym gatunku,

poleca najtaniej
Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki,
plac Teatralny, obok Ratusza.
κ 12173—16—0

Gotowe
ROLETY
płócienne, drewniane i kolorowe.

Kroj zastosowany do najmodniejszych żurnali.

Wszelkie zamówienia wykonywa w przeciągu 36 godzin.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
ROMUALDA KRASUSKIEGO,

Warszawa, Hotel Brühlowski, ulica Hr. Kotzebue Nr 11,

zaopatrzony jak zawsze w wielki dobór **Nowości zagranicznych** w zakresie sztuki krawieckiej.

W tych dniach otrzymał transport **najmodniejszych kortów** i innych **materjałów francuzkich i angielskich** na sezon bieżący.

κ—21742—2—6 O czem mam honor donieść JW. Panom **R. KRASUSKI.**

Wykończenie wykwintne, trwałe i szykowne.

! Ceny bardzo przystępne !

Bank Polski

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 12 (24) Września r. b., odbywać się będzie bezustannie **wyprzedaż starych Win Węgierskich,** po cenach ostatecznie przez Bank zniżonych, od rs. 1 kop. 20 do rs. 8 za butelkę.

Konkurenci do kupna zgłaszać się mogą w dniach biurowych, od godziny 11 rano do godziny 2 po południu, do Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, gdzie również przejrzaną być może szczegółowa specyfikacja wystawionych na sprzedaż win.

Vice-Prezes Banku **A. Nagórny.**
Naczelnik Kancelarji **A. Hertz.**

κ—22082—1—6





50 sztuk Billardów marmurowych,
od 250 do 2,000 talarów,

najnowszej konstrukcji, patentowane, z francuzkiemi **stalowemi** sprężynowemi bandami, od których równe odbicia i elastyczność, wszystkie dotychczasowe ulepszenia daleko **przewyższają,**—z łuzami i bez łuz, w różnych wielkościach i gatunkach drzewa, a wykończone **trwale i z wszelką akuratnością**—poleca **Resursom, Klubom, Cukierniom** etc.

FABRYKA BILLARDÓW
AUGUSTA WAHSNERA,

obdarowana złotem medalem Państwa, tudzież medalem zasługi

w Wrocławiu, ulica Białogarbarska (Weissgerberstrasse) Nr 5.

ᴅ—22073—1—6

Warszawskie Przedsiębiorstwo
Skupywania Odpadków,

Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 10 (22) b. m., zaprowadza w swych składach przy ulicy Leszno pod Nrem 84 nowym mieszczących się, kupno następujących odpadków, mianowicie:

wszelkie kości kuchenne, kopyta, rogi, nieużyteczny łój i tłuszcz, ogarki różnych świec, wszelkie choćby najmniejsze kawałki szmat płóciennych, bawełnianych, wełnianych i t. p.; skrawki szpagatu, sznuru, lnu i konopi; skrawki papieru, dektury, bibuły i makulatury; stłuczki białego szkła, wszelkie choć najmniejsze odłamki metali, zniszczone skórzane i gumowe obuwie, użyte korki i t. p.

Odpadki powyżej wyszczególnione, będą skupywane każdodziennie prócz świąt, od godziny 6 rano do 6 wieczorem w Głównym Składzie, gdzie za każdy funt sprzedający natychmiast po naważeniu, otrzyma przypadającą należność.

W przyszłości dla wygody interesowanych, Przedsiębiorstwo urządzi filję w różnych punktach miasta, tymczasem posiadający nad sto funtów różnych odpadków, zechcą znieść się listownie, a Przedsiębiorstwo swoim wozem i wagą, przy tymże umieszczoną, zabierze wiadome odpadki, płacąc posiadaczowi onych bezzwłocznie.

Administracja
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Skupywania Odpadków.
κ—21955—1—3

LIMFA OSPOWA
KROWIANKA ŚWIEŻA,

dostać można **w Aptece H. KUCHARZEWSKIEGO,**
Senatorska Nr 11. ᴅ—22046—1—3

Guwernantka Szwajcarka

znająca język francuzki, doświadczona w swoim zawodzie, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dwojga dzieci, lat 9 i 10.— Wiadomość: Nr 2, ulica Piękna.
κ—22108—1—2

Edukacja prywatna Panien,
M. K. Szumowskiej.

Ulica Freta Nr 5. κ—22060—1—3

Osoba młoda,

z dobrą francuzką konwersacją, z wyższą muzyką, poszukuje miejsca stałego lub też na parę godzin dziennie do dorosłych panien, lub do osoby starszej, więcej jako Dame de Compagnie, niżeli jako Nauczycielka. Reflektanci zechcą łaskawie adresy złożyć w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. X. Z. Nr 200. κ—21997—1—2

KIPPER,

który pracował lat 12 w znaczniejszych handlach win, poszukuje zaraz lub od 1-go Października miejsca. — Oferty pod liter. **G. B 15,** przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.
κ—22010—1—3

OSOBA

w średnim wieku, mówiąca językiem niemieckim, polskim, rossyjskim i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wsi, blizko Warszawy, a szczególniej w okolicy Rudy-Guzowskiej, w powiecie Grodziskim, do nadzoru gospodarstwa, zastąpienia pani domu i wychowania dzieci. — Oferty proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami Ż.|A. κ—21996—1—2

PANNA

do sprzedaży Kapeluszy, potrzebną jest do Magazynu Bogusława Herse'go, ulica Senatorska Nr 6. κ—21083—1—2

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,
Miodowa Nr 15,
oznacza się **pięknym** zdobiącem **każdą** figurę **krojem** i cenami **najprzystępniejszemi.** κ—20777—5—6

Fabryka i Magazyn wyrobów Złotych
Antoniego Popielewskiego

ulica Świętokrzyzka Nr 16,
wprost gmachu pocztowego.

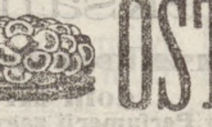
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, wykonywając czysto i akuratnie, po cenach nader umiarkowanych; z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem
Antoni Popielewski.
ᴅ—22906—1—1

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że **spółkę** z majstrem ślusarskim Edwardem Spiro, rozwiązałem i część jego na mocy aktu urzędowego z dnia 16/9 r. b. nabyłem,—zatem wszelkie należności za dostawioną robotę i tym podobne, do mnie wyłącznie należą — zaś za zaciągnięte długi przez p. Edwarda Spiro, na rachunek spółki, nie odpowiadam. **Alfred Zygmunt.**
κ—22095—1—3

Heljominiatury

wyuczam w 8-miu lekcjach; osoby nieznające zupełnie rysunku, mogą w tym samym terminie wyuczyć się dokładnie. Przyjmuję interesowane osoby od godziny 9—12 rano i od 2—4 po południu. — Ulica Jezuicka Nr 4, mieszkania Nr 2, obok Gimnazjum Realnego.
κ—21972—1—1



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE

codzień świeże otrzymuje i poleca
Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5.
κ—22091—1—0



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Garnitur Mebli,** orzechowy, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane orzechowe, Lustro, Szeslong skórą kryty i Dywany. — Ulica Sienna Nr 19, mieszkania Nr 1, w bramie na dole.
ᴅ1—2—22087—

Jest do sprzedania dobrze zaopatrzony i należycie procentujący przy ulicy pryncypalnej

Sklep Wiktuałów

gospodarskich, **pieczywa,** przedmiotów **norymbergskich** i t. p. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym, obok Ratusza.
κ—21788—2—3

Zarządzający przez lat 24 przeszło, składem szkła i kryształów, pod firmą **IGNACY HORDLICZKA, w pierwszych dniach Października r. b. otwiera**

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu, oraz Szyb do okien,

pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka

przy rogu ulic: **Rymarskiej i Senatorskiej** Nr 471 a,
dom Hr. Przeździeckiej,
o czem donosząc, poleca się względom Szanownej Publiczności.
κ—21710—2—3

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . . , .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Сентября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 209.

Dnia 21 września 1880 roku. *Wrorek* *Dnia 9 (21) wrzesnia 1880 roku.*

Nakładem księgarni Jana Breslauera, wyszło 5-te wydanie

Ahn'a praktyczne prawidła nauczenia się w krótkim czasie języka Ruskiego

przez Michała Amszejewicza, wydanie powiększone i poprawione. Cena egz. 40 kop.; nabyć mozna we wszystkich księgarniach.

2—3 —21690—D

W dniu 18/30 września r. b., o godzinie 11 sprzedane zostaną przez

LICYTACJĘ

w drodze działów następujące place w Warszawie, między ulicami: Dobrą, Lipową, Radną i Leszczyńską położone, NN 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787, 2788, 2811B, stanowiące cztery oddzielne place, mające ogólnej przestrzeni łok. kw. 48537 Licytacja odbędzie się od sumy rs. 17,074 k. 3¾, jako taksy wszystkich placy. Wadium rs. 2,500. Warunki sprzedaży przejrzeć można u niżej podpisanego pod Nr 10 na ulicy Świętojerskiej. Stanisław Gepner, adw. przys.

1—3 —22016—D

Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 15 (27) Września o godzinie 10-ej rano na Ujazdowskim placu, będą sprzedane 37 koni Grodzieńskiego huzarskiego pułku. D1—2—22020—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terpolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartałach I i II r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

D1—3—22034—

Ogłoszenie.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 18 (30) bieżącego miesiąca Września, o godzinie 12-tej zrana, odbędzie się na Powązkach, niedaleko Obozu Altyleryjskiego **licytacja,** na sprzedaż do rozebrania starego domku drewnianego, pod Nr 366.

D1—1—22072—

PANNY

bardzo uzdolnione w krawieczyznie, potrzebne są do Pracowni **L. Głodzińskiej.** — Miodowa Nr 1, mieszk. 8. D—21948— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do staników i do nauki.—Elektoralna Nr 14, do pani Konopki. D—22055— 1—1

Potrzebną jest

PANNA

znająca krój sukień.—Wiadomość: Królewska Nr 4, drugie piętro, mieszk. 6, zgłosić się można od 2 do 4. D—21959— 1—1

PANNA

do strojów, kompletnie uzdolniona, potrzebna zaraz, również **Panienki do nauki.**— Wiadomość: Freta Nr 12, w Magazynie Nowo-otwartym. D—21971— 1—2

Potrzebną jest na wieś

Panna Służąca,

z dobremi świadectwami.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Wielkiej Nr 13/1437.

D—22067— 1—3

Potrzebną jest

Praczka

na wieś.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 36, w oficynie, mieszk. 4, codziennie do godz. 2.

D—21978— 1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Września r. b., o godzinie 11½ zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reperację domu zajmowanego przez kominiarzy I-szej części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,130.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 113 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji domu, zajmowanego przez kominiarzy I-szej części Straży Ogniowej. za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 113 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —21820—D

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę kanału na Targowej i Wileńskiej ulicy na Pradze i na budowę kanału do odprowadzenia nieczystości z szlachtuza Praskiego, od summy anszlagowej rs. 4,766.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy kanału na Targowej i Wilińskiej ulicy na Pradze i budowy kanału do odprowadzenia nieczystości z szlachtuza Praskiego, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskej vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —22047—D

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte z właścicielami domów o najem lokali dla kancellarji i służby cyrkułów policyjnych: Sobornego, Bielańskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego, Pragskiego i Łazienkowskiego oraz dla niższej służby cyrkułu Zamkowego, expirują z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku.

Magistrat ma honor prosić pp. właćcicieli domów, którzyby sobie życzyli wynająć w swoich domach na lat trzy poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. lokale dla kancelarji i służby jednego z pomienionych cyrkułów, poinformować się na gruncie obszerności żądanego lokalu i następnie przedstawić Magistratowi deklarację, za jaką mianowicie cenę i pod jakiemi warunkami zgodziliby się wynająć lokal dla służby Policyjnej.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 18 (30) Września r. b. włącznie.

P. o. Prezydenta Jenerał-Lejtnant **M. Starynkiewicz.**

D—19977—3—3 Za Naczelnika Kancelarji **M. Pronaszko.**

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Dystancji Inżynierskiej, odbędzie się w dniu 17 (29) Września r. b., o godzinie 11 zrana licytacja, na sprzedaż do rozebrania starej szopy drewnianej, pod Nrem 958 w Koszarach Ujazdowskich położonej.—Licytacja ta rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 8 kop. 62.

Życzący przyjąć udział w licytacji, złożyć powinni w dniu oznaczonym do godziny 11 zrana, stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedającą się szopę, okazaną przez Nadzorcę Koszar Ujazd.—Po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje pod względem wartości tej szopy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji, składają wadjum w ilości rs. trzech, nabywający zaś dopłacą oprócz tego do wysokości 10% od summy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancelarji Dystancyjnej, mieszczącej się przy ulicy Nowy-Świat Nr 65, w domu Zarządu Wojskowego, każdodziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. D—11923—1—1

XAVIER GŁODZINSKI · INVENTION BREVETÉ · S.G.D.G. · VARSOVIE

Przy głównym zakładzie nauki kroju,

zaszczytnie znanym **K. Głodzińskiego** w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, nowo otwarta **Pracownia** sukien i wszelkich okryć damskich, w której wykonują się starannie i gustownie według najświeższej mody **paryzkiej**, również otwarty kurs modniarstwa przez **L. Głodzińską**, na któren wpisy przyjmują się każdodziennie. Uczennice przyjmują się także na mieszkanie. D—21941—1—6

Osoba młoda

pragnąca egzercytować się na fortepianie, może znaleźć mieszkanie, w porządnym rodzinnym domu, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Twarda Nr 36, mieszkania 15, drugie piętro. D—22065— 1—2

Nauczycielka

Polka, z wyższem wykształceniem i muzyką, poszukuje lekcyj na godziny. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 9.

D—22057— 1—3

Szuka posady

w fabryce, handlu, banku lub innem prywatnem przedsiębiorstwie, człowiek znający buchhalterję, język polski i niemiecki do korespondencji, posiadający piękne pismo i odpowiednie wykształcenie. W danym razie może niezwłocznie przyjąć miejsce jako zarządca domu lub innego rodzaju administracyjne zajęcie. Interesowani zgłaszać się zechcą pod adresem **M. N.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D2—2—21599—

Zakład wyrobów KOSZYKARSKICH Szymona Czerniejewskiego,

od lat 20 egzystujący, a mianowicie: **Sklep** przy ulicy Bednarskiej, od rogu Krakowskiego Przedmieścia, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, Nr 15 sklep poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje wszelkiego rodzaju, jak np. Kosze podróżne rozmaitej wielkości, wszelkiego rodzaju żardynierki, parawany, szafki do książek i nót, krzesła, fotele, kanapy, foteliki dla dzieci, koszyki ręczne, koszyki do papieru, kołebki i tem podobne roboty są do nabycia w Sklepie pod wyżej wymienionym adresem, jak również i przy **ulicy Nowy Świat Nr 36,** gdzie także wszelkie zamówienia w zakres koszykarski się przyjmują, po przystępnej cenie, i na czas umówiony wykonywane, z czego od dawnych lat wymieniony Zakład jest znanym. D1—3—22102—

Potrzebną jest

Osoba młoda

na wyjazd, do towarzystwa i wyręczenia pani domu. Bliższa wiadomość Chmielna Nr 8, na dole, na lewo, od godziny 10-ej do 12-ej.

D1—3—21986—

Potrzebną jest

Osoba

z gwarancją, lub dobrą rekomendacją, obeznana dobrze z buchalterją. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, ulica Bracka Nr 17.

D—22030— 1—1

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na szyciu bielizny, krawieczyznie i innych zajęciach domowych, życzy na przychodnią do domu prywatnego, lub też za Pannę Służącą. — Wiadomość: Tamka Nr 11, mieszkania 12.

D—22063— 1—3

Rodowita Niemka,

życzy udzielać konwersacyj, na godziny, za umiarkowaną cenę. Świadectwa chlubne posiada.—Wiadomość Aleja jerozolimska Nr 21, mieszk. 4, na 1-m piętrze. D—22031— 1—1

Potrzebną jest na wieś

Nauczycielka

z patentem Gimnazjalnym lub Instytuckim do przygotowania 8-io letniego chłopczyka do klasy 1-ej. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania Nr 7, od godziny 10-ej do 2-ej. D1—2—21964—

Żądanym jest

Student Uniwersytetu,

jako korepetytor, do ucznia gimn. klasy 2-giej, za mieszkanie i dopłatę. — Żelazna Nr 21, u Właściciela. — Tamże do sprzedania **Faeton,** pięknego fasonu, mocno zbudowany, za cenę przystępną. D—22079— 1—2

W D O W A

w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca, do zarządu domem na prowincyj, lub w Warszawie. — Świętojerska Nr 16, mieszk. 8, od godziny 4 do 6.

D—22090— 1—3

Potrzebna jest

Służąca

od kwartału, umiejąca dobrze gotować, sprzątać pokoje, prać, spokojna i uczciwa, z dobremi świadectwami, lub też mogąca się powołać na rekomendację. Kantrory mogą pośredniczyć. — Hoża Nr 26, pierwsze piętro, mieszk. 4, od godz. 10 do 2, codziennie.

D—22038— 1—2

Przykrawacz,

w dobre świadectwo, przez akademją krawiecką w Dreznie, opatrzony, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty J. J. G. Gniezno, poste-Restante. D—21969— 1—3

Ważne dla PP. Piwowarów.

Do wydzierżawienia zaraz, w Brześciu Litewskiem, Browar, kompletnie urządzony, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w Składzie Towarów Ernesta Böhm, Nalewki Nr 14, dom p. Kaszera. D—22000— 1—4

Polski Skład: Nici Broksa 68 kop. tuzin. Jedwab'. Włóczki. Point-lacé. Próbki robót ręcznych dla dam. Kordonki francuzkie i Bawełny do haftu. Wszelkie drobiazgi do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki.—**Ul. hr. Berga Nr 11.** —16642—18—0

Kantor Kaucjonowany Komisowy
E. DOBIECKIEJ.
Ulca hr. Berga Nr 11.

O S O B A

posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski, życzyłaby mieć miejsce w Sklepie, lub w jakim przemysłowym Zakładzie na przystępnych warunkach. D—21801—2—3

Do Pracowni sukień damskich B. PĄGOWSKIEJ, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 25, potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i uzdolnione, do upinania sukień, oraz Panna do szycia bielizny damskiej, na parę miesięcy, na wieś. D—21775—2—3

Pani Karolina Leszczyńska,

właścicielka Fabryki Kwiatów (Miodowa 16) po powrocie z zagranicy, przyszykowała dobór kwiatów podług najświeższych modeli.— Tamże potrzebną jest Panna do kwiatów kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. D2—3—21412—

Potrzeba dwóch

UCZNI

od lat 13 do 15, do cukierni p. Brzuchowskiego. — Ulica Żabia, pierwszeństwo mają z prowincji. D—21655—3—3

Osoba Młoda,

mężatka, wykształcona, pragnie towarzyszyć osobie słabej, udającej się do Meran, lub w inne ciepłe strony, dla przepędzenia tam zimy. Oferty składać proszę w Redakcji Kur.-Warsz., pod lit. H. R.
D—20879—3—3

MAMKI

ze świeżym i ze starszym, obfitym pokarmem są u Akuszerki A. W. — Ulica Hoża Nr 3.
D1—1—22037—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Ulica Bednarska Nr 11.
D1—1—22008—

MAMKA

młoda, ładna, jest u Akuszerki. — Ulica Śliska Nr 8. D1—1—22009—

M a m k a

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Piekarskiej Nr 2.
D1—1—22054—

MAMKA

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. — Wiadomość: Żórawia Nr 11, stróż wskaże.
D1—1—22077—

MEBLE

do sprzedania: dwa garnitury orzechowe, dwa mahoniowe, Szafa jesionowa, używana i Łóżko żelazne, wszystko za bardzo przystępną cenę, u Tapicera, ulica Orla Nr 12. Tamże potrzeba dwóch

U C Z N I

dobrej konduity. D1—3—21980—

Do sprzedania:

Płaszczyk od deszczu, **Okrycie** jesienne, **Suknia** popielata, wełniana, **Chustka** lamowa, **Szlafrok** damski, zimowy i **Umywalnia** orzechowa.—Wiadomość: ulica Złota Nr 4, mieszkania 6, od 10 rano do 3 po południu. D—22061—1—1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE:

Garnitur orzechowy, Lustro, Kredens orzechowy, dwie Sofy, na skład garderoby, Stół jadalny, dwie Szafy jesionowe. — Nowolipie Nr 10, stróż wskaże, od godziny 10 do 2 po południu. D—21984—1—2

Znaczna ilość

Okien 3-ch szybowych,

z bagnetsztangami, w dobrym stanie, jest do sprzedania po nizkiej cenie. Wiadomość w sklepie żelaznym róg Seenatorskiej i Bielańskiej Nr 2 D1—3—21976—

Kapelusze damskie,

ubierane, podług Paryzkich Modeli, od rs. 5, 6, 8, 10, 12 i t. d., w Magazynie Mód Pelagji Gałeckiej.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. D—22078—1—6

Rub. sr. 3,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na 10% rocznie. Żądających uprasza się złożyć wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem M. G. 7. D1—3—21991—

Rub. sr. 6,500.

Rubli sześć tysięcy pięćset, w Listach Zastawnych miasta Warszawy, są do sprzedania po kursie dziennym. Wiadomość przy ulicy Miłej Nr 12, na 1 piętrze, u właściciela.
D1—1—21970—

Są do sprzedania:

3 stoły lakierowane, **szafka** jesionowa, **łóżka** żelazne i **lampa** do jadalnego pokoju. Nowy-Świat, Nr 28, poprzeczna oficyna, drugie piętro, Nr mieszkania 14.
D1—2—21965—

Są do sprzedania:

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, kryte rypsem ciemnozielonym.—Wiadomość powziąć można w Kantorze Rosyjskiego Towarzystwa Transportów, przy ulicy Świętojerskiej Nr 30.
D—22036—1—3

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania: Łóżko, Stół przed kanapę, Stół do kart, para Krzeseł, Lustro, Umywalnia i Maszyna Whellera i Wilsona.—Ulica Chmielna Nr 8, prawa oficyna, drugie piętro, mieszk. Nr 9, od godz. 10 rano do 5.
D—22039—1—3

Sprzedaje się

Szafa jesionowa,

duża, MASZYNA do szycia i SUKNIA materjalna.—Ulica Ciepła Nr 6, stróż wskaże.
D1—1—22053—

APTEKA

do sprzedania w Warszawie. — Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa Nr 6. D1—3—22049—

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 10, w oficynie na 3-m piętrze, jest do sprzedania

Suknia do żałoby,

Paltocik popielaty, Łóżko orzechowe i inne rzeczy. D1—2—22069—

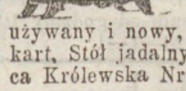
Bardzo tanio!

Przy ulicy Freta pod Nr 11, na 2-m piętrze są do sprzedania 2 Stoły proste, Parawan, Walizy i Samowarek. D1—2—22068—

Do sprzedania

PLAC z OGRODEM

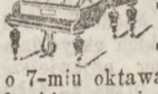
pod budowę, po kop. 40 łokieć, bez pośrednictwa osób trzecich, położony obok rogatek Jerozolimskich, w pobliżu wielu fabryk, naprzeciw stacji towarowej Dr. Ż. W.-W.— Wiadomość: plac Witkowski Nr 10, mieszkania Nr 11. D1—3—22066—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Stół jadalny, Biurko i Otoman. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
D1—6—22084—



Do sprzedania za Rs. 300

Fortepian

o 7-miu oktawach, najświeższego fasonu, fabryki zagranicznej. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 3, pałac Grabowskiego, w Dystrybucji. D1—1—22083—

Są do sprzedania

2 Łóżeczka

żelazne, z siatką, dziecinne. — Ulica Zielna Nr 34, mieszkania Nr 9. D1—3—21982—

2 W O Z Y

nowe, pojedyńcze, silne, na urząd robione, są do odstąpienia za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Miedziana Nr 5, mieszkania 20.
D1—3—21974—

Kawiarnia

bardzo tanio i korzystna do sprzedania.— Wiadomość w handlu Cygar i Galanterji.— Ulica Marszałkowska Nr 61.
D1—3—22013—

Z powodu zupełnego zwinięcia.



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Miodowej Nr 10,

WYPRZEDAJE SIĘ

po bardzo nizkich cenach.

Magazyn ten posiada wielki wybór Mebli Warszawskich i Zagranicznych.
D—22051—1—6

Nabywszy na własność

Cegielnię z piecem Hoffmanowskim w Mokotowie,

wyrabiać będę z najwyborniejszego materjału Cegłę zwyczajną i dętą, wytrzymującę wszelkie techniczne ciśnienie i obstalunki na rok przyszły 1881, przyjmować będe w Kantorze moim, ulica Elektoralna Nr 33, o czem mam honor zawiadomić WW. Panów Inżynierów, Budowniczych, Majstrów i Przedsiębiorców.

D—22002—1—3 Inżynier Technolog **Ritter.**

Za rs. 45 jest do sprzedania

Fortepian,

w dobrym stanie i Umywalka orzechowa. — Ulica Piwna Nr 41, pierwsze piętro od frontu.
D—21950—1—3

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

BILLARD,

fabryki Troschla, prawie nowy, za rs. 250. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska Nr 20
D—22003—1—3

Jest do sprzedania

Szeslong,

kryty skórą Amerykańską, przy ulicy Pańskiej Nr 55, mieszkania Nr 12.
D—21998—1—3

Jest do sprzedania

Futro,

bez wierzchu, Palto aksamitne, Koronki Talerze Saskie.—Królewska, Nr 4, drugie piętro, mieszkania 6. D—21960—1—1

Russes,

tenant d'établir dans la Suisse on vend des belles campagnes. **J. J. Baeschlin**, propriétaire, **Schaffhouse**.
1—4 —22042—D

Jest do sprzedania:



FORTEPIAN

fab. Resendorfera, krótki, czarny, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem, 4 szprejcami za rs. 500. Drugi bardzo mało używany, fab. Seidlera o 7 oktawach, krótki, czarny za rs. 375, trzeci Asta, o 7 oktawach, czarny za rs. 190, czwarty Bucholtza o półsiódmej oktawy, krótki, mahoniowy, w dobrym stanie za rs 130. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.
1—2— —22023—D

Z powodu braku miejsca do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, mocnej budowy, z blatem metalowym, dobrze trzymający strój, z przyjemnym głosem. Wspólna Nr 12, z bramy na prawo, na 1-m piętrze, wprost sohodów.
1—3 —21953—D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania we Włocławku

Zakład fryzjerski,

egzystujący od lat kilku w najlepszym punkcie miasta, z całem urządzeniem i towarem, z dużą wystawą za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u F. Dąbkowskiego.
1—3 —21951—D

Do sprzedania

Szafa

orzechowa, rozbierana i Szeslong prawie nieużywane. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 18. mieszkania 20, na 1-m piętrze, od godziny 12 do 4 z południa.
1—1 —21945—D

Do sprzedania

Futra.

1. **Salopa lisy** czarno-bure, rypsem jedwabnym kryte.
2. **Salopa tumaki,** atłasem liońskim kryte.
3 **Szopy czarne**, płaszcz męzki na słuszny wzrost.
4. **Bobry** pod algierki; wszystko to w najledszym stanie. Ulica Wiejska Nr 1 lit A, mieszkania 22, piętro 2 od frontu.
1—2 —21952—D

Do sprzedania zaraz!

Starożytne Biurko, Stół i kuchenne sprzęty, przy ulicy Dzikiej Nr 45, przy rogatkach. D1—2—22017—

Jest do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach

Skład węgli, cementu

itp. materjałów w pierwszorzędnej miejscowości, w której od lat kilkunastu stale jest pomieszczony. Reflektanci raczą swoje adresy składać na placu Aleksandrowskim w dystrybucji w domu Lilpopa za instytutem głuchoniemych, pod lit. W. T. K.1—3 —22028—D



Bardzo tanio!

Jest do sprzedania Szeslong urzędowej roboty, przy ulicy Chłodnej Nr 23, mieszkania 19.
D1—2—22026—

Do sprzedania, tanio,

Ogier gniady,

czystej krwi angielskiej, ze stada Iłowajskiego, lat 3. — Łazienki, koszary ułańskiego pułku lejb-gwardji. Wachmistrz 1-go szwadronu wskaże. D1—3—21987—

Do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach, z podwójnym blatem metalowym, z silnym i śpiewnym tonem, za cenę Rs. 250. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 26, stróż wskaże.
D1—3—21097—

Do sprzedania:

Palto aksamitne na wacie, koronkami ubierane, suto; grenadinowy czarny vetement modny; Regenmantel ciemny, modny; biała jedwabna Kamizelka damska; Kapelusz czarny aksamitny, modny; Garnitur ametystowy (Broszka, Kolczyki i sznur duży), oraz Palto czarne i białe Chusteczki koronkowe; Palto jesienne na wacie, oraz zimowe popielatymi barankami okładane, z takąż czapeczką, na chłopczyka od 10 do 12 lat. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, mieszkania Nr 15, od godziny 12 do 5. D—22033—1—2

Józefa Jaworska
Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Marszałkową Nr 28. Czesze miesięcznie, jako też i na wieczory, po cenie umiarkowanej i przyjmuje roboty fryzjerskie. D—22085—1—1

Żelaza do kwiatów nowe,

są do sprzedania z powodu wyjazdu, jakoteż kwiaty na tuziny, materjały, Bluszcz kompletny od 1870 po 1877 r., przy ulicy Brackiej Nr 19, róg Chmielnej, gdzie jest sprzedaż herbaty świeżo otrzymanej. Od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu.
D1—3—21981—

Do sprzedania

dwa Kredensa,

dębowe. na mat, czyli na stary dąb, u Stolarza, przy ulicy Brackiej Nr 6. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.
Z Unszanowaniem **Narębski.**
D1—2—22010—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6½ oktawach, o 3-ch szprejcach, za 110 rs.; tamże **Umywalka i Stolik** mahoniowy. — Ulica Chłodna Nr 6, stróż wskaże. D2—3—21842—

Renomowana
Petersburska Fabryka Cygar,

egzystująca blisko lat 40, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w składzie Cygar Edwarda Westphal, ulica Wierzbowa, dom Hr. L. Krasińskiego.
D3—3—21253—

Mieszkanie

salon, cztery pokoje. salon, kuchnia, pokoik dla sług, bardzo ozdobne, z gazem, wodociągiem, waterklozetem i śpiżarką, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. — Nowy-Świat Nr 7, szwajcar wskaże. D2—3—21924—

Od 1-go Października poszukuje się

POKOJU

przy familji.—Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. D2—2—21853—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Października

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokojów, z których jeden od frontu, przedpokoju i kuchni, z piwnicą i wodociągiem, w razie żądania odstąpione także być mogą niektore meble, za cenę umiarkowaną. — Ulica Wilcza Nr 6, stróż wskaże. D1—3—22081—

Do odnajęcia

Pokój

frontowy, umeblowany, może być z usługą, opałem i samowarem.—Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 5. D—1—3—22056—

LOKAL

zaraz do wynajęcia, na 1-m piętrze od frontu, składający się z 3-ch pokoi z balkonem, z kuchni, komórki i piwnicy, za rs. **360** na rok, na **Tamce pod Nr 35, przy Aleksandrji, wiadomość u Rządcy.** D1—1—22052—

P O K Ó J

od frontu, na 2-m piętrze, z oddzielnym wchodem, z meblami, lub bez, do najęcia od św. Michała.—Ulica Żórawia Nr 33, mieszk. Nr 5. D1—1—22071—

Dwa Pokoje,

frontowe, obszerne, do wynajęcia razem lub osobno.—Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania 14. D1—3—22050—

POKÓJ

i kuchnia na dole, pokój i kuchnia na 3-m piętrze, pokój kawalerski na 1-m piętrze, do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D1—3—22029—

Za Rs. 156

są do wynajęcia **2 Pokoje**, kuchnia, piwnica i komórka, na 3-m piętrze, przy ulicy Furmańskiej Nr 6 nowy, hypot. 2699. Wiadomość u Właścicielki. D1—4—22001—

Pokój

o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie. — Ulica Tamka Nr 30, na dole. D1—1—21947—

W domu Nr 8, Niecała, na 2-m piętrze, do wynajęcia od św. Michała r. b.

2 LOKALE

po 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią, oraz **różne pokoje umeblowane** i dwie obszerne piwnice z półkami. D1—3—21949—

7 POKOI

przedpokój, kuchnia, śpiżarka, etc., do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Tłomackie Nr 9, stróż wskaże. D1—6—21958—

Przy ulicy Senatorskiej, wprost św. Antoniego pod Nr 20, jest do wynajęcia od św. Michała r. b. Lokal, to jest:

Trzy Pokoje

z kuchnią, z 2-ma wchodami, z wodociągiem i zlewem. D1—6—21968—

Do najęcia od 1-go Października r. b.

POKÓJ

z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, w podwórzu, dla kawalera, wspólnie z drugim kawalerem. Może być z pościelą, lub bez, ścieli.—Stare-Miasto Nr **8**. D1—1—22015—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, jasny, z meblami i usługą, lub bez takowych. — Leszno Nr 52, u p. Wilner. D1—3—21979—

Dla kawalera

do wynajęcia w każdym czasie **Pokój** umeblowany, z usługą. —Kozia Nr 5, mieszkania Nr 125, oficyna Saskiego hotelu. D1—3—22011—

P O K Ó J

na 1-em piętrze, dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Wiadomość u stróża, Warecka Nr 3 nowy, od 9-ej do 2-ej. D1—1—21946—

Jest zaraz

P O K Ó J

do wynajęcia, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą, samowarem i opałem. Chmielna Nr 8 na dole. D1—3—21985—

Potrzebny jest

LOKAL

umeblowany, na czas zimowy w okolicy: między Alejami Jerozolimskiemi i Ujazdowskiemi, złożony z 5 lub 6 pokoi, kuchni i sprzętami kuchennemi. Wiadomość w cukierni braci Vincenti, Miodowa Nr 2. D1—3—22024—

Do najęcia od 1 Października, na parterze

Pokój

obszerny, przedpokój, kuchnia, wysokie, z piwnicą; na 2-em piętrze 2 pokoje, schowanko, kuchnia, piwnica za rs. 90, do Ś-go Jana, na kwartał rs. 30. Dobra Nr 8, w dół od Kopernika Oboźną, lub Orgynacką, Tamką. D1—3—22004—

Pokój

do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, z meblami lub bez. Wiadomość: przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7 domu, a mieszkania 3. Zastać można od godziny 3-ej do 5-ej. D1—2—21977—

Mieszkanie:

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Pańskiej Nr 24, na 2 piętrze od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, za przystępną cenę. Mieszkanie to może być podzielone na dwa lub trzy mniejsze lokale. Wiadomość u stróża. 1—3 —21940—D

Są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem i osobnem wejściem, starannie umeblowane, w okolicach Sakiego ogrodu i Zielonego placu. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 1—2 —22025—D

Osoba z kapitałem około 650 rs. potrzebująca mieć spokojne utrzymanie, może nabyć zaraz lub od kwartału

Mleczarnię,

od kilkunastu lat egzystującą w okolicy placu Teatralnego, wraz z krowami i utensyljami. Wiadomość udzieli sklep wiktuałów w teatrze pod filarami. 1—2 21944—D

Mieszkanie

przy ulicy Wspólnej Nr 30, na dole, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, komórka, śpiżarka i pralnia, za 280 rs. rocznie. D3—3—21830—

Jest do odstąpienia za rs. 225, od 1-go Października 1880 r. do 1-go Stycznia 1881 r.

Mieszkanie,

na 3-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem, zlewem i waterklozetem. — Róg Chmielnej i Zgoda Nr 2, stróż wskaże. D4—5—21727—

Do wynajęcia zaraz lub od św. Michała eleganckie dwa

S K L E P Y

z 2 pokojami, na piekarnię, kawiarnię, bawarję, sklep wiktuałów lub inny proceder.—Śliska Nr 34. D3—3—21812—

Zaraz lub od kwartału do wynajęcia za umiarkowaną cenę

Cztery piwnice,

suche, obszerne, z bardzo wygodnem wejściem i szerokiemi schodami. Wiadomość u Rządcy Hotelu Słowiańskiego Nr 500b (17). D—3—21287—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

4 Pokoje,

kuchnia, piwnica na 1-m piętrze. Lokal fabryczny wraz z siłą pary lub bez takowej, przydatny na wszelki rodzaj fabrykacyj, oraz małe lokale po cenach bardzo nizkich. Wiadomość u właściciela Nr 11 (5009), ulica Zaokopowa przy Wolskich rogatkach. D3—3—21257—

Mieszkanie umeblowane

frontowe, na 1-em lub na 3-em piętrze, złożone z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, wygódki i piwnicy do wynajęcia rocznie lub kwartalnie przy ulicy Smolnej Nr 1a. D4—6—21312—

Sklep Wiktuałów

połączony z Dystrybucją, jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu. — Ulica Marszałkowska Nr 4. D1—2—22058—

!!! Do sprzedania !!!

Dwie Bransolety złote, Pierścionek męzki z brylancikami i zegarek damski, o 2-ch kopertach, złoty, z łańcuszkiem. — Kapitulna Nr 4, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. D1—3 —22064—

LOKALE

świeżo odnowione: 5 pokoi za rs. 500 rocznie i 3 pokoje za rs. 300, z przedpokojami, kuchniami, pasażami, schowankami, wygódkami, piwnicami, wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Października przy ulicy Hożej Nr 17e. D3—5—21549—

Dwóch młodych z sytuacją Kawalerów, poszukuje razem, lub oddzielnie

2-ch, lub 3 Pokoi,

jeśli można **w centrum miasta**, z umeblowaniem choć w części i innemi wygodami. Dokładne oferty składać w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z. F. P. D—20154—6—6

LOKALE

w nowo wybudowanym domu, przy ulicy Ogrodowej Nr 26, do najęcia od Ś-go Michała, na dole: 2 duże pokoje, alkowa na sypialnią, przedpokój, pasaż, kuchnia i 2 wygódki, za rs. 300. Na 1-em piętrze: 4 pokoje, duża alkowa na sypialnią, przedpokój, pasaż, kuchnia i 2 wygódki za rs. 480, oraz 3 pokoje, alkowa, przedpokój, pasaż, kuchnia i 2 wygódki, za rs. 400. Na drugiem piętrze dwa takież lokale: większe za rs. 460, mniejsze za rs. 380. Do każdego lokalu dwa wejścia, zlewy, piwnice i wspólne góry, piętrowe mają balkony. Na 3-em piętrze dwa lokale po jednym dużym pokoju, każdy z balkonikami, kuchniami i zlewami po rs. 160. D2—3—21769—

Pokoje z meblami

i bez; **Obiady Prywatne.** — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—21612— 3—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

2 obszerne Pokoje,

na parterze, od frontu. — Aleja Jerozolimska Nr 3, wiadomość w kantorze. D3—3—21554—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

od frontu, może być z meblami, stołem i usługą. — Aleja Jerozolimska Nr 7. D2—3—21799—

Sklep

Mydlarsko-Norymbersko-Dystrybucyjny, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość w kiosku, wprost kolei Warsz.-Wiedeńskiej. D3—3—21717—

Od 8 Października, **za rs. 100,** jest do wynajęcia

Sklep

obecnie zajenty na Razurę, blisko fabryk na taki, lub inny Zakład.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 57, przy ulicy Chmielnej. D—21993— 1—3

Z powodu śmierci męża, jest do sprzedania

SKLEP WIKTUAŁÓW,

każdego czasu, w korzystnem miejscu, wraz z towarem i wszelkiemi przyrządami sklepowemi. — Wiadomość w tymże sklepie, róg Wroniej i Łuckiej, cena przystępna. D1—3—21916—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę; w dobrym punkcie. — Ulica Sienna Nr 13, wiadomość na miejscu. D1—3—21954—

SKLEP

galanteryjny, z towarem i urządzeniem do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość w sklepie p. Szulca, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65. D1—3—21995—

20. Rs. Nagrody.

Dnia 16 września, we czwartek, zginęła z mieszkania lornetka ręczna wysuwana. Dar pamiątkowy dany z życzliwości przez nieocenionego ś. p. Zygmunta hr. Krasińskiego. Proszeni są szanowni panowie optycy, gdy takową do zbycia by kto przyniósł, aby się zgłosił na ul. Sienną Nr 27, m. 2. Wspomniona lornetka znajdowała się w pudełku safjanowem chagrin wykładane. Jest ono w kształcie kufereczka mniej więcej półćwierci łokcia. 1—3 —22014—D

SKLEP

z oknem wystawowem, do odnajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, wejście od Prożnej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 19, od godz. 2—4. D1—3—21988—

PIEKARNIA

jest do wynajęcia od św. Michała. — Róg ulicy Bonifraterskiej i Muranowskiej pod Nr 2/2190. D1—3—22005—

Jest do wynajęcia od 8-go Października

Stajnia i Wozownia,

duża, murowana, za Rs. 125 rocznie.—Nowy-Świat Nr 12. Wiadomość w składzie Tapicerskim. D1—2—22007—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania od św. Michała, za cenę umiarkowaną, z całem urządzeniem i towarem, egzystujący od lat 18, w miejscu bardzo ludnem. — Wiadomość w tymże sklepie, ulica Śliska Nr 3. D1—3—21999—

Odpowiednia Nagroda.

Dnia 10 b. m., zgubiono **Książkę** z napisem „J. Savary“, zawierającą pobrane drożdże, jako sługa, odpowiadam za tą zgubę i upraszam poczciwego znalazcę o najrychlejszy zwrót. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 81, mieszkania 1. — **Antoni Mazur.** D—21886— 2—3

Pugilares czarny,

zapinany klamerką, zawierający w sobie banknotami rs. 54, oraz rewersy, listy i notaty, z których nikt korzystać nie może, zaginął. Łaskawy znalazca, raczy pieniądze zatrzymać, a rewersy, listy i notaty zwrócić do Szwajcara domu, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 17, w prost Żórawiej. —21927—D 2—3

Ołoszenie.

Znaleziono Pożyczkę Premjową. Kto takową zgubił, może za udowodnieniem własności odebrać w Warszawie, przy ulicy Twardej pod Nrem 40a, u pana Bernarda Goldmana. D—21990— 1—3

Zgubiono

na ulicy Elektoralnej, przed domem Nr 4, Kolczyk złoty, z dużym malachitem. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Elektoralną pod Nr 4, do Sklepu Wód Mineralnych D-ra Weinberga, za nagrodą, jakiej sam zażąda. D—22086— 1—3

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę przechodząc Aleją Jerozolimską od Dworca drogi żelaznej Wiedeńskiej do Trzech Krzyży, zgubioną została **szpilka Koralowa.** Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, jeżeli żądać będzie, Aleja Jerozolimska Nr 3, mieszkania Nr 15. D1—3—21989—

Zgubiono w Saskim Ogrodzie

Książkę Służbową

i 4 świadectwa prowincjonalne, własności Antoniego Seroki. Uprasza się o łaskawe odesłanie do redakcji Kurjera Warszawskiego. D3—3—21691—

Do sprzedania 11-miesięczna

Suczka-charcica,

rasy Angielskiej, bardzo ładna.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, w domu pod Nrem 5, na 3-m piętrze, drzwi 4-te, od rana do godziny 2-giej z południa obejrzeć można. D—21835— 2—2

Piesek Pinczer,

biały, z popielatemi łatkami, ogonem z kitką, wabiący się „Ami“, zginął w zeszły Piątek rano, z domu Nr 60a, przy ulicy Sosnowej. Uprasza się dać wiadomość o nim do stróża pod powyższy numer, za nagrodą. D—22076— 1—6

PINCZEREK,

biało-żółtawy, zginął dnia 8 września, wieczorem, na Krakowskiem-Przedmieściu przed kościołem św. Anny. Piesek cały ostrzyżony, tylko łepek nie. Wabi się **Żolek**. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do fabryki kafli, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 55, za nagrodą jaką sam zarządą; nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 3—3 —21811—D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою